

PROTOKÓŁ NR XLVIII.2018
XLVIII sesji Rady Powiatu w Pile
w dniu 29 czerwca 2018 r., godz. 15:00

Sesja odbyła się w sali widowiskowej Młodzieżowego Domu Kultury „Iskra” w Pile, ul. Okrzei 9.

Obecni na posiedzeniu radni oraz goście – według załączonych list obecności.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe:
 - otwarcie sesji,
 - stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie protokołu XLVI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 24 maja 2018 r.
3. Informacja Starosty o pracy Zarządu Powiatu w Pile w okresie międzysesyjnym.
4. Sprawozdanie Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu – Zespół Doradczy w powiecie pilskim z działalności doradczej w 2017 roku.
5. Informacja z działalności Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Poznaniu na terenie powiatu pilskiego w 2017 roku.
6. Informacja z działalności Rady Powiatowej i Biura Powiatowego Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pile od czerwca 2017 r. do maja 2018 r.
7. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy.
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy.
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Powiatu Pilskiego oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy.
10. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu pilskiego na lata 2018-2028.
11. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2018.
12. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Starosty Pilskiego.
13. Podjęcie uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji do spraw zgłoszenia inicjatywy nadania orderów i odznaczeń.
14. Podjęcie uchwały w sprawie podziału na okręgi wyborcze oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym dla wyboru Rady Powiatu w Pile.
15. Apel Rady Powiatu w Pile w sprawie wzrostu uposażenia doradców terenowych oraz uzupełnienia braków kadrowych Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w powiecie pilskim.
16. Apel Rady Powiatu w Pile w sprawie podjęcia działań w związku z wystąpieniem klęski suszy na terenie Powiatu Pilskiego.
17. Interpelacje i zapytania radnych.
18. Wolne wnioski i zapytania.
19. Zakończenie obrad.

Ad. 1

Sprawy regulaminowe:

- otwarcie sesji,
- stwierdzenie quorum.

Na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** dokonał otwarcia XLVIII sesji Rady Powiatu w Pile. Stwierdził, że na stan 25 radnych w sesji uczestniczy 21 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada Powiatu może obradować i podejmować uchwały. Następnie powitał wszystkich uczestników sesji, imiennie zaproszonych gości.

Na sesję przybył Pan radny Marcin Borowicz, o godz. 15:03.

Przewodniczący Rady poinformował, że na wniosek Zarządu Powiatu w Pile z dnia 28 czerwca proponuje wprowadzić do porządku obrad następujące punkty:

- Podjęcie uchwały w sprawie podziału na okręgi wyborcze oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym dla wyboru Rady Powiatu w Pile – jako punkt 15,
- Apel Rady Powiatu w Pile w sprawie wzrostu uposażenia doradców terenowych oraz uzupełnienia braków kadrowych Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w powiecie pilskim – jako punkt 16,
- Apel Rady Powiatu w Pile w sprawie podjęcia działań w związku z wystąpieniem klęski suszy na terenie Powiatu Pilskiego – jako punkt 17.

W związku z brakiem innych propozycji do porządku obrad, poddał pod głosowanie przyjęcie zmian zaproponowanych przez Zarząd Powiatu w Pile.

Rada przyjęła zmiany do porządku obrad wynikiem głosowania: 18 radnych za, 1 - przeciwny i 3 – wstrzymujących (głosowało 22 radnych).

Przewodniczący Rady poinformował, że Zarządu Powiatu w Pile pismem z dnia 28 czerwca 2018 r. zgłosił autopoprawki do następujących punktów porządku obrad:

- Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy – dotyczy punktu 7 w porządku obrad,
- Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy – dotyczy punktu 8 w porządku obrad,
- Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu pilskiego na lata 2018-2028 – dotyczy punktu 10 w porządku obrad,
- Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2018 – dotyczy punktu 11 w porządku obrad.

Następnie zaproponował wycofanie z porządku obrad punktu:

- Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji przedstawicieli pracowników domów pomocy społecznej powiatu pilskiego – jest to punkt nr 12 w porządku obrad.

Poinformował, że po analizie uznano, że właściwym do załatwienia petycji jest Zarządu Powiatu w Pile, który już wcześniej otrzymał petycję w tej samej sprawie. Poprosił Panią Sekretarz o parę słów wyjaśnienia.

Pani Wioleta Kaczmarek – Sekretarz Powiatu Pilskiego poinformowała, że petycje, które otrzymali, przesłane przez Pana Przewodniczącego, były kierowane również do organu wykonawczego, jakim jest Zarząd. Zarząd podjął działania. Toczy się właściwie cały czas postępowanie i na wczorajszym Zarządzie, 28-go, Zarząd podjął decyzję o pewnym etapie. Pan Starosta przedstawi może treść tej odpowiedzi na petycje i dalej to postępowanie będzie się toczyło. Także w tym momencie procedowanie tej uchwały przez dwa organy jest bezpodstawne.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, to zanim przejdzie do odczytania treści stanowiska Zarządu, które było podjęte dosłownie w dniu wczorajszym, chciałby przekazać dwa słowa komentarza. Otóż w międzyczasie spotkał się, będąc upoważniony przez Zarząd Powiatu, z przedstawicielami pracowników Domów Pomocy Społecznej, którzy są dzisiaj obecni. I otrzymał sygnał, że jeżeli Pan Przewodniczący byłby tak uprzejmy i pozwolił podejść do mównicy dosłownie na dwa, trzy zdania, to bardzo by prosił w imieniu pracowników. Natomiast jest taka krótka treść, ponieważ ustalili pewien tok działania, że na ten moment mają ustalony pierwszy etap, a drugi, mówiąc ogólnie, negocjują. Dali sobie teraz kilka tygodni czasu na to, jest to między nimi uzgodnione, więc myśli, że na sesji w sierpniu ponownie wrócą do tematu. Następnie odczytał treść pisma: „Piła, 28 czerwca, adresat: Przedstawiciel Związków Zawodowych i Rady Pracowniczej Domów Pomocy Społecznej (i wymienione Domy Pomocy Społecznej). Informacja. Zarząd Powiatu na posiedzeniu w dniu 28 czerwca, ustosunkowując się do Państwa petycji, złożonych w dniach: 12 i 23 kwietnia br. oraz pisma z dnia 18 czerwca br., mając na względzie nasze spotkanie, które odbyło się w dniu 6 czerwca br., w Domu Pomocy Społecznej w Falmierowie, ustala się, co następuje: Zarząd Powiatu w Pile podjął decyzję o realizacji postulatu i podwyższeniu pensji zasadniczej od dnia 1 lipca 2018 r. dla 120 pracowników do kwoty 2.100 zł brutto. Pozostałe postulaty będą przedmiotem dalszych rozmów i negocjacji, których zakończenie planuje się do połowy sierpnia br.” Dodał, że oczywiście mógłby tutaj dużo więcej napisać, ale myśli, że przedstawiciele pracowników Związków Zawodowych będą coś więcej chcieli powiedzieć, to bardzo prosi. Oni jako Zarząd na ten moment ograniczają się do takiego krótkiego komunikatu.

Pani Anna Szmojda – przedstawicielka Domu Pomocy Społecznej w Dębnie poinformowała, że przedstawiciele Związków Zawodowych oraz przedstawiciele załóg Domów Pomocy Społecznej, w imieniu pracowników chcą przedłożyć krótkie oświadczenie w sprawie przedłożonej Państwu petycji, dotyczącej podwyżki wynagrodzeń. Wystąpienie z taką formą negocjacji było podyktowane wielkim rozżaleniem pracowników oraz wyczerpaniem wszelkich dostępnych form negocjacji. Wynagrodzenia w ich jednostkach od wielu lat były i są na bardzo niskim poziomie i są nieadekwatne do trudnej, odpowiedzialnej pracy, jaką wykonują. Są obciążeni nie tylko fizycznie, ale ich praca wiąże się również z dużym obciążeniem psychicznym, ponieważ pracują z ludźmi chorymi i niepełnosprawnymi. Niestety pomimo wielu zapewnień, sytuacja płacowa od wielu lat nie ulega poprawie, co spowodowało, że w konsekwencji płaca zasadnicza 1/3 załogi jest niższa od najniższej krajowej. Jest to od 2.100 zł, a płace zasadnicze pozostałej części załogi niewiele odbiegają od kwoty 2.100 zł, co w konsekwencji sprawia, że wynagrodzenie dużej części załogi po 10, 20, 30, 40 latach pracy oscyluje na granicy 2.100 zł. Postanowili przyjąć tą formę negocjacji, ponieważ nie widzieli innej drogi rozwiązania tego problemu. Rozmowy, które w tej sprawie się toczą z Panem Starostą, uważają za owocne. Udało im się dojść do porozumienia i wprowadzić wspólne stanowisko w sprawie wzrostu płacy zasadniczej do poziomu 2.100 zł już od lipca br. oraz wzrostu płac dla całej załogi w miesiącu wrześniu. Trwają również rozmowy nad zmianą Regulaminu wynagradzania pracowników z uwzględnieniem zapisu o premii miesięcznej, regulaminowej. Liczą na dalszą owocną współpracę i dojście do

porozumienia satysfakcjonującego obie strony. Liczą, że zostanie dostrzeżony ich problem, ich pracy ciężkiej i oddanie pracowników, którzy tak ciężko pracują, aby zapewnić jak najlepsze warunki mieszkańcom ich Domów. Wiedzą, że Pan Starosta jest człowiekiem honorowym, czego dał przykład na spotkaniu w Falmierowie, a jego osobiste zaangażowanie sprawi, że problemy ich nurtujące zostaną rozwiązane w sposób satysfakcjonujący obie strony. Dziękują również tym radnym, którzy zaangażowali się w ich problemy.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek o wycofanie tego punktu z porządku obrad.

Rada przyjęła wniosek wynikiem głosowania: 19 radnych za i 3 – wstrzymujących jednogłośnie (głosowało 22 radnych).

W związku z brakiem innych propozycji zmiany porządku obrad, **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad wraz z zaproponowanymi zmianami.

Rada przyjęła porządek obrad wraz ze zmianą jednogłośnie (głosowało 22 radnych).

Przewodniczący Rady poprosił Zarząd Powiatu o informowanie na bieżąco Rady o sposobie realizacji sprawy. Następnie poinformował, że w ostatnim okresie odbyło się kilka konkursów na Dyrektorów Szkół, jednostek organizacyjnych. Dodał, że chcieliby z Panem Starostą ich dzisiaj przedstawić. Wymienił i przedstawił następujących Dyrektorów jednostek:

- Pan Edmund Wolski – Dyrektor Biura Wystaw Artystycznych i Usług Plastycznych w Pile,
- Pan Tomasz Łochowicz – Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Pile,
- Pani Urszula Mrall – Dyrektor Zespołu Szkół Gastronomicznych w Pile,
- Pani Angelika Zygmunt – Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Pile.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski podziękował Panu Przewodniczącemu za takie syntetyczne przedstawienie charakterystyki osób, które za chwilę obejmą jakże zaszczytne funkcje. Myśli, że warto chyba byłoby, żeby każdy z nich miał taką okazję i dwa, trzy słowa powiedział o sobie tutaj radnym, po to chociażby, żeby na przyszłość wiedzieli z kim pracują. To jest jedna kwestia. I jeżeli Pan Przewodniczący by się zgodził z jego sugestią, to poprosiliby może w pierwszej kolejności Panię, czyli Panią Angelikę Zygmunt i Panią Dyrektor Urszulę Mrall, a następnie tutaj „naszych” kandydatów.

Przewodniczący Rady poinformował, że planował udzielić głosu po wręczeniu kwiatów, ale jeżeli jest taka sugestia Pana Starosty, to bardzo prosi w tej chwili. Zapytał, która z Pań będzie jako pierwsza.

Pani Angelika Zygmunt – Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Pile poinformowała, że z popularnym „Ogólniakiem na Pola” jest związana od 23 lat. Jest absolwentką tej szkoły i pracownikiem nieprzerwanie od 19 lat. Przez wszystkie lata swojej pracy w szkole zdobywała wiedzę i umiejętności przydatne do skutecznej pracy z uczniami, ich rodzicami i innymi nauczycielami. Ukończyła liczne formy doskonalenia zawodowego w zakresie dydaktyki, metodyki przedmiotu, rozwiązywania problemów wychowawczych, prawidłowej komunikacji interpersonalnej oraz organizacji i zarządzania oświatą. W swojej pracy zawodowej wielokrotnie podejmowała się zadań wykraczających poza standardowe obowiązki nauczyciela. Pracownicy I LO to grono, z

którymi owocnie współpracuje przez wiele lat. Zamierza bezkonfliktowo i efektywnie kierować zespołem ludzi, zna i nie są jej obojętne problemy uczniów i ich rodziców, nauczycieli i pozostałych pracowników szkoły. Nosi się z zamiarem umocnienia pozycji I Liceum Ogólnokształcącego w środowisku lokalnym. Chciałaby w tym względzie postawić na pracę zespołową całej społeczności lokalnej organu prowadzącego, nadzorującego oraz środowiska lokalnego. Jest świadoma obowiązków i odpowiedzialności, jakie będą spoczywały na niej od 1 września. Jednocześnie jest mocno zmotywowana poparciem, jakie zostało jej udzielone przez Komisję Konkursową, Radę Pedagogiczną oraz obecną Dyрекcję I Liceum Ogólnokształcącego.

Pani Urszula Mrall – Dyrektor Zespołu Szkół Gastronomicznych w Pile stwierdziła, że po takim wystąpieniu to niewiele chyba może powiedzieć. Przyłącza się do tego wszystkiego, co powiedziała jej młodsza koleżanka. Dodała, że jest dużo starsza, ale też dużo starsza doświadczeniem i ma nadzieję, że w tych czasach ogromnej reformy, jeśli chodzi o szkolnictwo, a szczególnie szkolnictwo zawodowe, to jej doświadczenie pozwoli na przejście przez tą reformę w sposób taki, powiedziałaaby, efektywny, ale również taki, który pozwoli pokazać, że szkolnictwo zawodowe jest naprawdę ważną częścią gospodarki. I ma nadzieję, że Zespół Szkół Gastronomicznych nadal będzie Szkołą rozpoznawalną na terenie miasta Piły i nie tylko i nadal będą brać udział w licznych uroczystościach, ale również w różnego rodzaju chociażby programach unijnych, które pozwolą nie tylko na terenie tutaj lokalnym, ale również międzynarodowym, zaistnieć. I ma nadzieję, że współpraca, która do tej pory była pozytywną i pozytywnie się układała, nadal będzie.

Pan Tomasz Łochowicz – Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Pile poinformował, że może skupi się na tych dziesięciu miesiącach pełnienia obowiązków Dyrektora, bo to naprawdę był czas bardzo trudny ze względu na zmiany w oświacie, ale również przejęcie obowiązków nadzoru nad inwestycją. Także w tym momencie może najbardziej skupi się na tym, że na ręce Pana Starosty, całego Zarządu, Państwa jako radnych, chciałby złożyć serdeczne podziękowania za spełnianie marzeń dzieci, które naprawdę tego bardzo oczekiwały. Prawda jest taka, że 50 lat czekali na jakiegokolwiek ruchu modernizacyjny w ich placówce. Wierzy w to, że po tych całych inwestycjach będą wzorem i wizytówką szkolnictwa specjalnego w regionie. Także dziękuje bardzo. Podziękował Panu Staroście za dotrzymanie słowa, bo to jest najważniejsze, bo wiele obietnic wcześniej było składanych, ale nie było spełnionych.

Pan Edmund Wolski – Dyrektor Biura Wystaw Artystycznych i Usług Plastycznych w Pile poinformował, że po raz pierwszy przychodzi mu tutaj zabierać głos w takiej roli. Poprosił, aby wybaczyć mu pewną treść, chociaż na dziennikarstwie i w wystąpieniach publicznych ma ogromne doświadczenie. I chciałby podziękować za zaufanie, jakim go obdarzył tutaj Zarząd Powiatu i wyrazić jednocześnie tutaj takie swoje przyrzeczenie, że włoży wszelkie swoje siły w to, żeby sprostać zadaniu, który uważa za wielki zaszczyt dla siebie, bo pracować w takim środowisku wybitnych artystów, to jest naprawdę zaszczyt dla każdego człowieka i to, że się znalazł w tym miejscu, jest dla niego ważnym wydarzeniem w życiu. Zadeklarował, że praca Biura Wystaw Artystycznych w Pile będzie naprawdę odbywać się na wysokim poziomie i że dostarczą im i społeczeństwu ziemi pilskiej wielu satysfakcji poprzez organizację bardzo ciekawych imprez. Dodał, że skorzystają też na pewno w swojej działalności z wszelkich możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych, bo zdają sobie doskonale sprawę, jakie są możliwości Powiatu w tym zakresie. Poinformował, że liczy na owocną i dobrą współpracę z nimi wszystkimi.

Oklaski.

Przewodniczący Rady i Starosta Pilski wręczyli kwiaty nowo wybranym Dyrektorom jednostek.

Ad. 2

Przyjęcie protokołu XLVI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 24 maja 2018 r.

Przewodniczący Rady poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Sekretarza obrad o odczytanie *Informacji* dotyczącej protokołu XLVI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 24 maja 2018 roku.

Pani Agnieszka Mrotek – Sekretarz obrad odczytała *Informację* dotyczącą protokołu XLVI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 24 maja 2018 roku.

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu XLVI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 24 maja 2018 roku.

Rada przyjęła protokół XLVI sesji Rady Powiatu w Pile w dniu 24 maja 2018 roku wynikiem głosowania: 20 radnych za i 2 – wstrzymujących (głosowało 22 radnych).

Ad. 3

Informacja Starosty o pracy Zarządu Powiatu w Pile w okresie międzysesyjnym.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że ma kilka pytań do różnych *Informacji*. Pierwsze takie w zasadzie uszczegółowiające do *Informacji* z dnia 16 maja 2018 roku, gdzie był rozpatrywany wniosek Pani Dyrektora Wydziału Nieruchomości o zmianę planu finansowego polegającą na jego zwiększeniu o kwotę 56.000 zł i zapisane jest w ten sposób, że Zarząd jednogłośnie pozytywnie rozpatrzył wniosek, zwiększając plan o kwotę 10.000. W związku z powyższym zapytał, czy to o 10.000 więcej do 56.000, czy z tych 56.000 dał tylko 10.000, ponieważ jeśli jednogłośnie pozytywnie, to uważa, że wniosek powinien być zrealizowany w 56.000. A jeżeli tylko częściowo, to w związku z powyższym taką ma uwagę, że trzeba było zaznaczyć, że częściowo przydzielił 10.000. Kolejne pytanie do *Informacji* z dnia 23 maja. Zauważył, że Zarząd rozpatrywał wnioski Dyrektora Domu Pomocy Społecznej imienia Jana Pawła II o zmianę planu finansowego polegającą na przeniesieniu kwoty 8.190 zł między paragrafami klasyfikacji budżetowej, przeznaczając to na czynności związane z obsługą prawną oraz reprezentowaniem DPS-u na etapie postępowania sądowego przed sądem pierwszej i drugiej instancji. Zapytał, czego dotyczą sprawy przed sądem i dlaczego od razu jest ustalone w pierwszej i drugiej instancji, czy DPS zakłada już odwołanie od wyroku pierwszej instancji. Poinformował, że pytanie trzecie dotyczy wniosku Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg o zwiększenie wartości zadania o kwotę 181.538 zł na drogę Kruszki – Kijaszkowo. Chciałby dowiedzieć się, jakie zadanie jest realizowane dodatkowo z tego, za takie pieniądze. Kolejne pytanie dotyczy punktu 6. Chciałby tutaj w zasadzie wyrazić swoje zadowolenie, że po przeczytaniu *Informacji*, gdzie Zarząd wyraża zgodę na przeniesienie kwoty 9.467 zł w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Pile, przeznaczając to na przyłączenie Ośrodka, zarówno Szkoły, jak i internatu, do MEC-u, chciał wykazać swoje zadowolenie, ponieważ na jednej z poprzednich sesji wnioskował o to, pytał o to i dziękuje za to, że to zostało uwzględnione. Stwierdził, że dużo mniejsze koszty Ośrodek będzie ponosił, jak z własnej kotłowni zasilanej gazem. Dodał, że ma w tym praktykę, bo sam

praktykował takie rzeczy i wie, że jest to dużo tańsze. Zauważył, że w punkcie 7 jest wniosek Dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury „Iskra” o zwiększenie planu finansowego o 33.000 zł na zakup wyposażenia i środków trwałych. Chciałby wiedzieć, jakie to wyposażenie i środki trwałe zakupione za te pieniądze dla Młodzieżowego Domu Kultury, czy też na jakieś inne rzeczy, cele pójdą te pieniądze. Poinformował, że może na tą chwilę podziękuje. Jeszcze będzie miał pytania, ale za chwileczkę przygotowuje je odpowiednio.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że ma pytania dotyczące właśnie konkursów na Dyrektorów Stwierdziła, że wszyscy lubią zmiany, ale tylko te dobre. Dodała, że wiele osób, które to przed chwilą były przedstawione, zna, ale niektórych w ogóle. Na pewno duży ciężar odpowiedzialności spoczywa na Pani Zygmunt, ponieważ będzie kierowała Szkołą, która ma wysoką renomę, do tej pory miała. I życzy, żeby się udało. Natomiast ma szczególne pytanie do Dyrektora Biura Wystaw Artystycznych. Stwierdziła, że tam już raz odbył się konkurs nieudany i chciała zapytać, jakie kompetencje były wymagane w ofercie, jaki jest program rozwoju tej instytucji kultury, jaką Dyrektor chce zaproponować i czy głosowanie było tajne, ilu było kandydatów i czy wszyscy spełniali wymagania.

Radny – Pan Marian Martenka poinformował, że ma jedno pytanie. Zarząd z 14 czerwca. Zdjęcie z obrad sesji w czerwcu punktu dotyczącego podjęcia uchwały Rady Powiatu w Pile w sprawie organizacji w 2018 r. gminnych dożynek. Zapytał, gdzie w tym roku odbywać się będą dożynki i czy są to, jak każdego roku, przez te wszystkie lata dożynki powiatowo-gminne oraz dlaczego mają odbywać się we własnym zakresie.

Radny – Pan Janusz Kubiak odniósł się do *Informacji* z dnia 16 maja. Zauważył, że z *Informacji* wynika, że Zarząd przyjął uchwałą Regulamin Organizacyjny Powiatowego Urzędu Pracy, natomiast z *Informacji* z dnia 13 i 14 czerwca wynika, że jest uchwała Zarządu zmieniająca. Zapytał, jaka jest treść Regulaminu i czym były spowodowane te zmiany w Regulaminie Powiatowego Urzędu Pracy, w tak krótkim okresie czasu. Jeżeli chodzi o *Informację* z 16 maja, to jest uchwała Zarządu w sprawie przystąpienia do konkursu numer RP800301-IZ030-001/18 w celu realizacji projektu, to coś więcej by chciał na ten temat wiedzieć. Następne, to II.6, dotyczy wniosku Dyrektora Wydziału Oświaty o zmianę w budżecie wydatków powiatu polegających na utworzeniu w Młodzieżowym Domu Kultury w Pile paragrafu. Chciałby wiedzieć, jakiego paragrafu. A także dotyczy przeznaczenia środków w kwocie 15.500 zł na opłaty licencyjne ZAiKS. Zapytał, czy te pieniądze były i tylko jest paragraf inny w kwalifikacji budżetowej, czy jest to zupełnie odrębne. I z tego samego dnia jest również informacja na Zarządzie, dotycząca Dyrektora Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa o zmianie planu polegająca na przesunięciu między paragrafami kwalifikacji budżetowej kwoty 5.000 zł związanej z koncertem, z imprezą organizowaną 9 września 2018. Poprosił o potwierdzenie, czy to dotyczy dożynek, które odbędą się w tym dniu i w Pile, czy jego przypuszczenia są rzeczywiste, czy fikcyjne. Natomiast jeżeli chodzi o *Informację* z 23, to o jedną z nich pytano, a druga kwestia dotyczy odszkodowania, sygnatura 4P272/16, związanego z Sądem Rejonowym, czyli ta sprawa jest w toku. Natomiast jeszcze dotyczy realizacji Programu naprawczego na lata 2017-2019, sprzętu, tj. punkt 4.1, jako Program naprawczy. I ostatnie dotyczy zadania, udziału. Zapytał, dlaczego tylko i wyłącznie jedno ze Stowarzyszeń, a konkretnie „Aktywne Amazonki”, dostało tylko 22,47% dofinansowania. Zapytał, jakimi kryteriami się kierowano.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że ma kolejne pytanie do *Informacji* z dnia 13 i 14 czerwca, gdzie Zarząd wyraża zgodę na dotacje dla Szpitala Specjalistycznego, przeznaczoną na kształcenie podyplomowe pielęgniarek i położnych, zatrudnionych w Szpitalu, związane z tym, ponieważ powiatowe Domy Pomocy Społecznej zatrudniają też

pielęgniarki, które niestety nie dostały tego tak zwanego dodatku „zembalowego”, o ile Pan Starosta dobrze wie. Zapytał, czy w związku z powyższym Zarząd myślał o tym, żeby wyrównać jakoś dla tych pielęgniarek, żeby im nie odeszły z tych Domów Pomocy Społecznej i w ramach tego dodatku „zembalowego” przydzielić jakieś środki. Następnie odniósł się do posiedzenia Zarządu z dnia 14 i wniosku na wsparcie zadania realizowanego przez Stowarzyszenie „Przyjazna Wieś” z siedzibą w Skrzatuszu, na tak zwany „Armwrestling Tarnowo Święto Ryby”. Zapytał, czego dotyczyły te imprezy i wsparcie tej imprezy.

Radny – Pan Krzysztof Pabich poinformował, że ma pytanie odnośnie *Informacji o pracy Zarządu* z 6 czerwca. Chodzi tutaj o punkty: 15, gdzie jest stanowisko, pismo Przewodniczącego Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych z siedzibą w Pile o udzielenie pomocy finansowej na kształcenie podyplomowe pielęgniarek i położnych, zatrudnionych w Szpitalu Specjalistycznym w Pile oraz w Szpitalu Powiatowym w Wyrzysku. Zauważył, że tu jest odpowiedź i nie wie, czy z tego dobrze rozumie, że będzie ta pomoc, ta dotacja udzielona tylko dla Szpitala Specjalistycznego w Pile, czy również Szpital w Wyrzysku otrzyma jakieś środki. Zapytał, czy pełna kwota 25.000 idzie na Szpital w Pile. Poinformował, że ma jeszcze jedno pytanie. Co prawda nie ma tutaj informacji, ale to też dotyczy być może pracy Zarządu i było to omawiane, albo w jakiś sposób dyskutowane. Chodzi o to, że jedna z gazet piłskich, a nie będzie mówił tutaj jaka, otrzymał taką gazetę w skrzynce pocztowej i w niej jest taki tytuł: „Kolejne szkodliwe działania Starosty Piłskiego”. Dodał, że chodzi o maszt telekomunikacyjny, który miał być gdzieś postawiony na ulicy Bydgoskiej. Stwierdził, że to są poważne, takie oskarżenia i na pewno Zarząd, albo Pan Starosta tym tematem się zajął, więc chciałby wiedzieć tutaj więcej informacji.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że ma pytanie dotyczące *Informacji* z 23 maja, punkt IV.2, dotyczący porozumienia ze Związkami Zawodowymi w Szpitalu Specjalistycznym. Była taka informacja i chcieliby wiedzieć, czego dokładnie dotyczyły roszczenia i na czym polega to porozumienie. Drugie pytanie dotyczy *Informacji* z 6 czerwca. Zapytała, czy koncert muzyczny odbędzie się 9 września. Chciałaby wiedzieć co to za święto, a dotyczy Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Piłski poinformował, że przejdzie do odpowiedzi na konkretne, poszczególne pytania Państwa radnych. Dodał, że w pewnych momentach wyręczy go Pan Starosta Stefan Piechocki i ewentualnie jego współpracownicy, którzy pełnią funkcje oczywiście w Starostwie Powiatowym, w zakresie merytorycznym, dotyczącym oczywiście pytań. Pierwsze pytanie dotyczyło ich posiedzenia z 16 maja bieżącego roku, pytanie Pana radnego Sulimy. Poinformował, że na 56.000 przyznali 10. Rozumie, że miał na myśli to, że pewna forma słowna, jego zdaniem, nie do końca w pełni oddaje istoty. Wniosek został pozytywnie zaopiniowany i w jego ocenie poprzez dodanie informacji, że jest tam 10.000, to a contrario nawet można wywnioskować, że został spełniony w części. Natomiast tutaj nawet jakoś specjalnie by się nie rozwodził nad stroną gramatyczną tego określenia. Myśli, że ono jest pozytywne, ale oczywiście każdy ma prawo do własnej opinii, więc jedynie tak potrafi odpowiedzieć. Przyznał, że jest to 10.000. Patrząc szeroko, opisując, to można na pewno też dopisać zdanie, że to w takim razie częściowo. Natomiast te ich *Informacje* mają z założenia charakter syntetyczny, więc gdyby się rozpisywali szeroko, z szerokim uzasadnieniem, to na pewno byłoby to przede wszystkim bardziej rozległe objętościowo. Kolejne pytanie dotyczyło kosztów, tak wnioskuje, zastępstwa procesowego, czy generalnie kosztów związanych z postępowaniem sądowym. Z tego, co wnioskuje, dotyczy to na pewno DPS-u im. Jana Pawła II w Pile. Z tego, co pamięta, było to wielokrotnie na tej sali mówione, że dotyczy to sprawy pomiędzy pracodawcą, jakim jest DPS, a osobą byłego pracownika,

który notabene jest obecny tu na sali, ale przyzna się szczerze, że aż tak przepisów dotyczących RODO nie poznał i dzisiaj powie uczciwie, że ma pewne dylematy, czy o pewnych faktach mogą mówić i pewnie nie tylko oni zresztą. Myśli, że to przez parę miesięcy jeszcze, zanim nabiorą właściwej praktyki, interpretacji w tych przepisach, które obowiązują bezpośrednio z rozporządzenia unijnego. Warto mimo wszystko się wstrzymać. Jest ta osoba na sali i jeżeli uzna, że warto powiedzieć o niej, to na pewno będzie miała taką możliwość. Drugie pytanie dotyczyło drogi Kruszki – Kijaszkowo. Dodał, że to Pan Starosta Piechocki. Kolejne kwestie, dotyczące dofinansowania 33.000 na Młodzieżowy Dom Kultury. Poinformował, że nie wie, czy jest obecna na sali Pani Dyrektor. Następnie zauważył, że jest. Myśli, że Pani Dyrektor powie szczegółowo, chyba że wybiorą formę taką, że on powie ogólnie jako wprowadzający głos, a Pani Dyrektor uszczegółowi. Poinformował, że jak wiedzą, „nasze” jednostki młodzieżowe, szczególnie Młodzieżowy Dom Kultury, który ma w swoim zarządzie obiekt stadionu przy ulicy Okrzei, zaczął intensywnie na tym stadionie pracować, organizować różne przedsięwzięcia. Przypomniał, że stadion przez 20 lat był zapomniany, nieinwestowany pewnie znacznie dłużej, znaczy w dłuższym okresie. Dodał, że przy pewnych pracach modernizacyjnych, nawet pracach porządkowych, raz po raz pojawiają się pewne niespodzianki, które wymagają natychmiastowej ingerencji, czy to w infrastrukturę, doprowadzającą różne media, czy w sprzęt na przykład pielęgnacyjny, który również ulega pewnemu wyeksploatowaniu, różne wyposażenia. Takie jest źródło tych wydatków i potrzeba. Oczywiście mówiąc tutaj o wyposażeniu, to ma na myśli również pewną infrastrukturę, która co prawda nie jest trwale z gruntem związana, ale są te obiekty tymczasowe. Ale to może o tym już Pani Dyrektor, która szczegółowo, jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, to na pewno się w tej kwestii wypowie.

Pani Ariana Latzke – Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Pile poinformowała, że chciałaby pokrótce przedstawić, na co zostały wydatkowane pieniądze. Otóż został zakupiony domek narzędziowy, który znajduje się na stadionie. On jest niezbędny do przechowywania stołów, które mają i z których korzystają przy różnorodnych imprezach, uroczystościach. Również w tym domku są składowane narzędzia ogrodnicze, węże i zraszacze. Dzięki temu bliskiemu położeniu pracownicy nie muszą przenosić tych ciężkich sprzętów z innego pomieszczenia, z garaży, które mieszczą się przy „Staszicówce”. Również dokonano naprawy hydroforu. Poinformowała, że jak Państwo wiedzą, ostatnio mają ogromne upały, które niszczą trawę. Niestety hydrofor im się popsuł, więc musiał być szybko naprawiany i częściowo elementy musiały być wymienionym. Obecnie już jest w doskonałym stanie, zostały dokupione również węże, zraszacze i dzięki temu boisko wygląda tak, jak wygląda, jest piękna, zielona trawa. Zostały również zakupione ławki drewniane, które są na części rekreacyjnej. Dzięki większej ilości ławek mogą nie wypożyczać, nie wynajmować od innych podmiotów zewnętrznych. Również został naprawiony traktorek, który posłuży im do przewożenia ciętych gałęzi, trawy. I do tego jest przyczepka. Zakupione zostały również lampy, po to, żeby doświetlić korony boiska od strony kortów, bo tam jest jeden przesmyk nieoświetlony, druga część. Trwają prace inwestycyjne nad przekopem, tam były lampy i te lampy trzeba było zdemontować i na razie je przenieść. Była skrzynka elektryczna, którą też zdemontowali i przenieśli ją nieco dalej. Poinformowała, że przewody elektryczne, które były położone, niestety są już przestarzałe i musieli nowe położyć. Dodatkowo została jeszcze utworzona skrzynka elektryczna, która jest przy ogrodzeniu od ul. Podgórznej. Takie rzeczy zostały dokupione. Dodała, że pokusiła się na zebranie informacji, które dotyczą imprez, które organizują na terenie stadionu i w MDK. Poinformowała, że w kwietniu na przykład mieli tylko 2 wydarzenia, w których uczestniczyło 100 osób, w maju mieli 10 wydarzeń, w których uczestniczyło 5000 osób, a w czerwcu mieli aż 18 wydarzeń na samym stadionie i uczestniczyło w nich aż 2220 osób. Różnorodne są to wydarzenia, a korzystają z nich dzieci,

młodzież, szkoły, fundacje. Taka duża ilość osób przewija się przez stadion i wykorzystują ten stadion.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilecki odniósł się do pytania Pani radnej Marii Augustyn. Stwierdził, że generalnie problematyka, jaką poruszyła, dotyczy wyboru nowego Dyrektora Biura Wystaw Artystycznych i Usług Plastycznych. Poinformował, że zgodnie z powszechnie obowiązującymi w tym zakresie przepisami, głosowanie w tego typu procedurach członków Komisji nad wyborem konkretnego kandydata, ono jest oczywiście analogicznie do tych konkursów oświatowych tajne i było również w tym przypadku. W składzie Komisji oczywiście byli przedstawiciele Powiatu, przedstawiciele Ministra Kultury, związków artystycznych. Dość liczne gremium konkursowe, oczywiście ma na myśli osoby, liczące, w tej chwili nie pamięta, czy to było 10, czy 12 osób, ale mniej więcej wokół tej liczby to oscylowało. Kandydatów było w pierwszym etapie kilku. Ostatecznie do ostatniego etapu została zakwalifikowana jedna osoba, przedstawiona dzisiaj, a zaakceptowana przez Zarząd Powiatu, tj. Pan Edmund Wolski. Natomiast co do koncepcji rozwoju BWA, to był oczywiście jeden z elementów, który był wymagany konkursem. Jakie były wymogi, to jest to wszystko publikowane na BIP-ie, więc można sobie zerknąć w zakładkę „Konkursy”, bo chyba nie ma teraz sensu, żeby to wszystko im czytać. Ale to jest oczywiście jego prośba, jeżeli może takie rozwiązanie zasugerować. Koncepcja będzie przedstawiona. Oczywiście w gremium, jakim była Komisja Konkursowa, została ona zaakceptowana, kandydat otrzymał wymaganą ilość punktów w głosowaniu tajnym, spełnił wymogi formalne, merytoryczne i Zarząd Powiatu następnie podjął uchwałę o powierzeniu stanowiska właśnie Dyrektora placówki, o której mówili. Poinformował, że kolejne pytanie dotyczyło dożynek i na to odpowie Pan Starosta Piechocki. Następne pytanie było Pana radnego Janusza Kubiaka. Stwierdził, że kwestię, którą poruszał, a dotyczyła ona Powiatowego Urzędu Pracy, z tego, co pamięta, było to związane z tym, że w Regulaminie Organizacyjnym, w związku z wprowadzeniem w życie przepisów, o których już dzisiaj mówił, popularnie zwanych RODO, zaistniała potrzeba powołania takiego stanowiska. Oczywiście ustawodawca dał im, o ile pamięta, czas do końca sierpnia, natomiast w przypadku Pani Dyrektor, w przypadku tej jednostki, rozwiązanie było takie zastosowane, że te obowiązki zostały powierzone aktualnie zatrudnionemu na innym stanowisku pracownikowi, więc tutaj nie było potrzeby czekania. Od razu taka była propozycja. Przyznał, że w pewnym momencie, jak Pan radny zadawał te pytania, to miał pewną trudność i będzie się posiłkował pytaniem do niego, więc prosi o skinięcie głową, albo ewentualnie zaprzeczenie, dlatego, że podawał szczegółowo numery aktu wewnętrznego, ich uchwały, czy jakiejś decyzji, natomiast nie określił, jakiej jednostki to dotyczy. W kwestii programu naprawczego domniemywa, że chodzi o Szpital. Poinformował, że było dwóch przeciw. Widocznie taka była wola członków Zarządu, że tak zagłosowali i dzisiaj trudno dociekać, jakie były motywy. Natomiast wniosek uzyskał określoną większość, więc na pewno było to wszystko zgodne z prawem. Co do kolejnych kwestii, mianowicie o wniosek unijny. Otóż chodzi prawdopodobnie o wniosek właściwie nie jeden, bo aż siedem wniosków na kwotę 5 mln zł. Celem tego wniosku jest pozyskanie środków finansowych generalnie na zwiększenie atrakcyjności „naszego” szkolnictwa. Oczywiście ma na myśli jednostki, które prowadzą, z zakresu szkolenia zawodowego. Otóż z tych siedmiu projektów skorzysta, w przypadku pozytywnego załatwienia tego wniosku, a ma to nastąpić w październiku tego roku, siedem jednostek, a mianowicie: popularna „Budowlanka” (wartość projektu to 1 mln zł), popularny „Mechanik” (800.000), Powiatowe Centrum Edukacji w Pile (700.000), „Ekonomik” (prawie 700.000), Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wyrzysku (400.000), Zespół Szkół Gastronomicznych (prawie 400.000), popularna „Teatralna” (1 mln zł). Na pytanie, co za to może być zrealizowane, odpowiedział, że przede wszystkim te projekty są dofinansowane aż do 90%, więc ich wkład tutaj jest dość skromny, ale z tego to akurat powinni się cieszyć. Przede

wszystkim będą to środki finansowe, które będą mogły być przeznaczone na staże zawodowe organizowane u pracodawców, przedsiębiorców, kształcenie dualne, doskonalenie systemu nauki, wyposażanie i doposażanie pracowni oraz warsztatów szkolnych, tworzenie spiralnie wysokiej jakości wyspecjalizowanych ośrodków kształcenia, doposażenie w nowoczesny sprzęt, materiały dydaktyczne. Oczywiście rozszerzenie lub dostosowanie oferty edukacyjnej do realizacji nowych zadań, podnoszenie kompetencji lub kwalifikacji zawodowych nauczycieli i instruktorów praktycznej nauki zawodu. Zatem wniosek skierowany zarówno do nauczycieli, jak i do uczniów, łączna liczba osób, do których te projekty będą skierowane, oscyluje w granicach 1000. Także taka jest skala tego projektu. Na kolejne pytanie, myśli, że jego odpowiedź już padła w jego wcześniejszej odpowiedzi. Następnie odniósł się do pytania Pana radnego Kazimierza Sulimy, które dotyczyło kwestii dofinansowania i też korespondowało z jednym z pytań Pana radnego Janusza Kubiaka. Wyjaśnił, że kwestia dofinansowania, jakie Powiat Pilecki przekazał na rzecz kształcenia pielęgniarek, niestety forma dotacji może być tylko przeznaczona dla Szpitala Specjalistycznego w Pile z tej prostej przyczyny, że nie można dotować drugiego Szpitala, jaki jest spółką prawa handlowego. Taka formuła była zastosowana. Przede wszystkim jest to odpowiedź na wniosek samorządu zawodowego pielęgniarek, który się do nich zwrócił, przedstawił stan faktyczny, swoją motywację. Między innymi warto podkreślić to, że poziom wykształcenia, poziom specjalizacji pielęgniarek, zatrudnionych w Szpitalu Specjalistycznym w Pile, oczywiście w przyszłości będzie rzutował chociażby na wysokość kontraktu. Takie mają być założenia, że im wyższy poziom wykształcenia, tym te kontrakty będą stosunkowo wyższe. Oczywiście znają problematykę kadrową w ogóle w służbie zdrowia nie od dzisiaj zresztą, więc na pewno ich działanie ma przyczynić się do tego, że pielęgniarki łatwiej i bardziej ochoczo będą się doksztalały, uzyskując oczywiście te swoje stosowne specjalizacje. Poinformował, że samorząd zawodowy dofinansowuje oczywiście tego typu staże. Jeżeli oni również dołożą swoje środki finansowe w tym zakresie, to na pewno atrakcyjność tej formy doksztalania dla potencjalnych studentów, czy osób wykonujących zawód pielęgniarki, pielęgniarskiego, wzrośnie. Oczywiście nie zapominają również o osobach zatrudnionych w Szpitalu w Wyrzysku. Mają takie wstępne ustalenia, ale nie chciałby jeszcze „wychodzić przed szereg”, bo to nie jest finalnie dopięte, natomiast ich zamiarem jest to, żeby zarówno jedna, jak i druga jednostka i oczywiście osoby tam pracujące, mogły z tego skorzystać. W tym kierunku na pewno podążają i ma nadzieję, że zrealizują. Było też wcześniej pytanie o jedno ze stowarzyszeń, bodajże „Amazonki”, dlaczego taką kwotę otrzymały, co stanowiło kilkanaście, czy około 20%. Poinformował Pana radnego, że z tego, co pamięta, to dokładnie o taką kwotę wnioskowały. Tak sobie ustalili preliminarz kosztów członkowie Stowarzyszenia, że od nich oczekiwali tylko około 20%. O ile dobrze pamięta, to praktycznie było prawie w 100% zrealizowane, albo bardzo blisko 100%. Co do kwestii związanej z kolejnym stowarzyszeniem, to w tej chwili już nie pamięta szczegółów, ale był wniosek, a tych wniosków mają około 100 rocznie, więc na pewno te środki były przeznaczone zgodnie z wolą Zarządu i wnioskiem stowarzyszenia. Poinformował, że to było 100%, tj. kwota 1.500 zł. Dodał, że generalnie przyjmują takie założenie na Zarządzie Powiatu, że jeżeli mówią o małych zleceniach, gdzie mają pulę na cały rok trochę ponad 100.000, to starają się, by te kwoty nie przekraczały tych 2.000. Ewentualnie w naprawdę wyjątkowych sytuacjach dają kwotę wyższą, a tak to jest średnio 1.000, 1.500 zł bez względu na wartość całego przedsięwzięcia, dlatego, że jest to pula dość ograniczona. Odniósł się do kwestii związanej z masztem, o którą zapytał Pan radny Krzysztof Pabich. Poinformował, że to jest chyba gazeta „Z Pierwszej Ręki”, wydawana przez Regionalne Centrum Kultury, a wcześniej była wydawana przez Spółdzielnię Socjalną „Nowe Horyzonty”. Z tego, co wie i udało mu się pozyskać informację, nawet specjalnie się o nią nie starając, w miesiącu styczniu wydawanie tej gazety przejęła jednostka Prezydenta Miasta Piły – Pana Piotra Głowskiego, Regionalne Centrum Kultury. Poinformował, że ten artykuł nie ma swojego autora, nie jest podpisany, on

jest oczywiście w wielu miejscach kłamliwy, jest tak naprawdę insynuacyjny, a wręcz karygodny. Stwierdził, że widocznie taki styl jest, Pan Prezydent Miasta Piły jest znany z tego, że co chwilę praktycznie na niego składa jakieś doniesienie. Oczywiście te doniesienia są umarzane, postępowania są w jakimś stopniu, na samym wstępie właściwie, na tym etapie się kończą oczywiście pozytywnym dla niego rozwiązaniem. Widocznie taki jest styl sprawowania władzy. Dodał, że trudno mu osobiście takie coś akceptować. Przyznał, że tego artykułu nie czytał, tylko mu gdzieś tytuł mignął. I może też to jest błąd, że jest taki pobłażliwy w tych kwestiach, ale nie będzie składał doniesień co 5 minut. Myśli, że było na niego przynajmniej kilka od pamiętnej konferencji, a skończywszy na tych, o których wie przynajmniej, bo publicznie jest to przekazywane czasami. Poinformował, że ostatnio też jest doniesienie na Starostę Piłskiego. Podobno jest wszczęte jakieś postępowanie, ale tak naprawdę dotyczy obecnej tutaj Pani Dyrektor, w nawiasie matki dwóch małych dzieci. Dodał, że warto o tym pamiętać, warto, żeby osoby, które tak brzydkie rzeczy robią w imię niezrozumiałych dla niego pseudowartości, pseudoidei, żeby się naprawdę zastanowiły nad swoim postępowaniem. Stwierdził, że warto się nad tym szaleństwem zastanowić i opamiętać. Mówi to z całą odpowiedzialnością. Dodał, że „tak nie postępuje człowiek honoru, tak nie postępuje władarz miasta, tak nie postępuje wreszcie mężczyzna”. To tak na marginesie. Poinformował, że wniosek o wydanie decyzji został złożony przez inwestora, który otrzymał stosowną zgodę właściciela działki. Chciałby w tym momencie jednoznacznie oświadczyć, a za chwilę poprosi Panią Dyrektor Kinowską o uzupełnienie jego wypowiedzi, która proceduje ten wniosek, że w żadnym momencie nie poinformowali społeczeństwa, a dopiero po 50 dniach. Dodał, że poinformowali niezwłocznie po wszczęciu postępowania. W tej chwili nie pamięta, czy to się odbyło w ciągu 24 godzin, czy 48 godzin. Ale mniej więcej to był taki termin. Stwierdził, że jak ktoś nie odróżnia pojęć prawnych, administracyjnych, a pisze bzdury, albo mówi, czasami dukając z kartki i cytując jakiś przepis, którego treści w ogóle nie rozumie, to może nad tym tylko ubolewać. Natomiast myśli, że też nie może tego bezgranicznie tolerować. Poinformował, że inwestor miał prawo złożyć taki wniosek, a jaka byłaby decyzja Starosty, to tego, na tym etapie nie może powiedzieć, dlatego, że jest organem, który w tej sprawie proceduje. Poinformował, że jest niestety w niefortunnej sytuacji, bo mógłby jeszcze bardziej dosadnie określić działania innego urzędnika, jakim jest Prezydent Miasta, który jest stroną postępowania, który może przysłowiowo „kłapać jęzorem na lewo i prawo”, bo on z tego tytułu nie ponosi konsekwencji, chyba, że faktycznie zniesławi przy okazji kogoś. Natomiast w trybie administracyjnym nie ponosi. Natomiast, gdyby dzisiaj, bo wie, jakie będzie rozstrzygnięcie, tak przypuszcza na bazie zgromadzonego materiału i gdyby to powiedział, oznajmił im tutaj, to mógłby się narazić na odpowiedzialność i jego decyzja, jakakolwiek by była, mogłaby być uchylona chociażby z tego powodu, że ujawnił to, zanim wydał decyzję. Więc tutaj jego rola procesowa jest taka bardzo utrudniona. Natomiast w tej konkretnej sprawie nastąpiła ujemna przesłanka i postępowanie zostało zawieszone. Natomiast pewien jest tego, że mieszkańcy mogą być naprawdę spokojni. Poinformował, że możliwość składania takich wniosków wprowadził „nasz” Parlament w 2009 roku, kiedy parlamentarzystą był obecny Prezydent Miasta Piły. Mówi to z całą stanowczością. Ten ustawodawca, z tamtego okresu wprowadził taką możliwość. Dodał, że wystarczy przejechać się przez jedno, drugie, trzecie miasto i zobaczyć, gdzie takie wieże stoją. Zauważył, że one stoją w centrum miast. I to nie są wieże wybudowane 30 lat temu. To są wieże wybudowane, a ma na myśli oczywiście maszty, w ostatnim czasie. Natomiast, czego jest pewien, zawsze będzie procedował zgodnie z przepisami prawa. Oczywiście uwzględniając słuszny interes obywateli. Poinformował, że Plan zagospodarowania przestrzennego, który został uchwalony dla tego rejonu, umożliwia składanie takich wniosków. Natomiast, jak one będą ostatecznie rozstrzygnięte, to już jest inna kwestia. Dodał, że inwestorem w tej konkretnej sprawie jest firma, której zakres działania jest międzynarodowy. To nie jest firma „krzak”, jakaś jednoosobowa spółeczka,

która powstała dwa dni temu. Poinformował, że jest to potentat na tym rynku. Można zadać sobie jedno pytanie, czy ten potentat składałby taki wniosek, gdyby on był irracjonalny, gdyby był niezgodny z prawem. Myśli, że nie, bo szkoda by mu było zachodu, pieniędzy, środków, zaangażowania. Więc warto o tym pamiętać. Poprosił Pana Przewodniczącego o umożliwienie uzupełnienia jego wypowiedzi przez Panią Dyrektor Aleksandrę Kinowską.

Pani Aleksandra Kinowska – Dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa poinformowała, że może tylko uściślić wypowiedź Pana Starosty, bo trwa postępowanie, więc szczegółów postępowania ujawnić nie mogą. Ale odnośnie artykułu, który się pojawił, a nie wie, kto go pisał, to Gmina Piła jest akurat stroną tego postępowania i dużo rzeczy „wypływa” w międzyczasie. Poinformowała, że oczywiście odniosą się do tych wszystkich informacji w decyzji, jeśli taka będzie. Dodała, że sobie tak na szybko wypisała rzeczy, które mijają się z prawdą w tym artykule, np. wskazuje lokalizację wieży na terenie MNU1, gdzie wieża zlokalizowana jest na terenie MNU2. Chociażby podaje przykłady wskazania lokalizacji wieży telekomunikacyjnej w Planie na Podchorążych, gdzie oni w 2012 roku wydali pozwolenie na budowę wieży, Plan był z 2006 roku, a w artykule jest podane, że jest to lokalizacja np. wieży, a Plan był zmieniany w 2014, gdzie w tej lokalizacji, w związku z wybudowaniem wieży taka lokalizacja musiałaby być ujawniona w Planie, czyli w tym momencie zostało wskazane to literką T w miejscowym Planie. Stwierdziła, że nie ma tego artykułu przed sobą, więc trudno jej też odnieść się, ale była tam również mowa m.in. o instalacji o wysokości do 5 metrów. Poinformowała, że rozporządzenie mówi o instalacji radiokomunikacyjnej wraz z konstrukcją wsporczą do wysokości 5 metrów. Konstrukcja wsporcza to jest właśnie między innymi wieża, a instalacja to jest to, co jest na wieży. Więc instalacja do wysokości 5 metrów to nie jest wieża. Dodała, że może niepotrzebnie wprowadzana jest w błąd opinia publiczna i stąd są jakieś takie negatywne ruchy w stosunku do nich. Stwierdziła, że szkoda.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Piłski poinformował, że odpowiadając na pewne pytania, chciałby poprosić informatyków, żeby włączyli slajdy z Kruszek – Kijaszkowo. Dodał, że będzie odpowiadał kolejno, jak zadawali pytania. Jeżeli chodzi o dożynki powiatowe, to odbędą się one w Pile. Poinformował, że cykl przygotowania dożynek to nie jest okres miesiąca, ale i dłuższy. Odbyli kilka spotkań konsultacyjnych z organizacjami rolniczymi, bo organizacje rolnicze są, prawdę mówiąc, gospodarzami dożynek. Dodał, że dożynki to nie jest zabawa polityczna, bo jest to święto plonów. Po kilku spotkaniach z organizacjami ustalili termin dożynek, jest to 9 września. Ustalili gospodarza i gospodynię, którzy są wytypowani przez organizacje związkowe, ustalili prawie cały przebieg dożynek. Są w trakcie działań komitetu dożynkowego. Jeżeli chodzi o Piłę, to co roku Piła była reprezentowana przez „Ogródki Działkowe” i te rozmowy z „Ogródkami” prowadzą. I oni w zasadzie będą reprezentowali środowiska rolnicze, bo tak zawsze było, na terenie miasta Piły. Tyle, jeśli chodzi o dożynki, a jeżeli chcieliby szczegółowy harmonogram dożynek, to mają przygotowany, są przygotowani szczegółowo i już są rozdzielone zadania, jak, co ma przebiegać. Jeżeli chodzi o pytanie w sprawie przesunięcia środków w Wydziale Rolnictwa, to właśnie jest związane z dożynkami, bo okazało się, że zespół nie może być „fakturowany fakturą”, a umową zlecenie i te środki po prostu zmieniły tylko paragraf wewnętrznie w budżecie. To nie są dodatkowe przesunięcia inne, tylko zostały przesunięte z paragrafu zapłaty na umowy zlecenie. Następne pytanie to jest kwestia Kruszek – Kijaszkowo. Swego czasu było pokazane zdjęcie z Kruszek – Kijaszkowa, że tam się nic nie dzieje i chciałby tutaj im pokazać, że tam się dzieje i rzeczywiście to zakładanie troszeczkę zmienić. Następnie przedstawił slajdy. Poinformował, że między innymi będzie się to odnosiło do tej kwoty, o którą Pan „Kazimierz” pytał. Następuje na odcinku około 40 metrów wymiana gruntu, która polega na tym, że około 1 – 1,5 m wymieniają grunt i wymieniają go na grunt, który zagęści

to podłoże. Tutaj wykonawca zaproponował dodatkowo w tym miejscu, pomimo, że miał tylko zaplanowaną wymianę, dodatkowo zaproponował, żeby to podłoże z wymiany gruntu jeszcze wzmocnić betonem, żeby ustabilizować same podłoże przed wymianą gruntów jeszcze betonem, żeby uzyskać 100% pewność, że nic tam w perspektywie się nie będzie działo. Następnie przedstawił jezdnię już przygotowaną od strony Kijaszkowa. Poinformował, że jest to zagęszczone podłoże piaskiem z betonem, na to jest warstwa kamienia, na którą położą jeszcze delikatną warstwę kruszywa, a na to masę zagęszczającą podłoże. I tutaj po wizytacji może powiedzieć, że jeżeli chcą, to mogą jechać i zobaczyć, żeby nie było niedomówień. Dodał, że jest spokojny, że ta inwestycja do końca lipca będzie oddana. Jeżeli chodzi o kwotę, którą tutaj Pan podał, to właśnie ta kłótnia, która była cały czas od początku budowy między wykonawcami, a Zarządem Dróg, co do trwałości tej budowy, to poprzedni wykonawca domagał się dodatkowego zagęszczenia, dodatkowego wzmocnienia pod budowę, ze względu na grunty nośne. A chciał powiedzieć, że wykonawca zrobił kilkadziesiąt badań gruntów i z nich jednoznacznie wynikało, że nośności na tym projekcie, który mają, będzie trudno utrzymać. Dlatego było wiele dyskusji, rozmów z Marszałkiem o to, czy Marszałek się zgodzi, żeby tą kwotę dołożyć do tej inwestycji, bo poprzednio, z poprzednim wykonawcą, takiej zgody nie uzyskali. Ale w międzyczasie Minister Rolnictwa podjął decyzję zmieniając uchwałę, która pozwala na dofinansowanie inwestycji z własnych środków, czyli jest zgoda na taki ruch, który tutaj wykonali. Dodał, że te 186.000 jest po to, żeby tą podbudowę wzmocnić betonem. Do wymiany gruntu na podłożu, do piasku był dosypywany cement i dopiero uzyskali stabilizację. Wiosną wykonawca wszedł, po wykorytowaniu, wsypaniu piasku. Po prostu nie można było uzyskać stabilizacji gruntów, potrzebnej. Dodał, że tam się operuje numerami: 4, czy 5, żeby w ogóle tą jezdnię dalej robić i utrzymać gwarancję. Dlatego podjęli decyzję po zgodzie Marszałka, żeby tą kwotę, do tej decyzji dołożyć i mieć gwarancję skuteczności działania i gwarancję wykonawcy na tą inwestycję. Także zaprzecza wszelkim działaniom, o których mówili i chciałby, żeby też słuchali ludzi, którzy są na budowie, a nie słuchali podpowiadaczy, którzy mówią, że nic się na budowie nie dzieje. Następnie pokazał odcinek od Kruszek, który jest podobnie zrobiony. Poinformował, że zostało około 200 metrów do zrobienia, ale tam jest taka sytuacja, że środkowa część jezdni nie potrzebuje podbudowy, tylko potrzebuje tzw. pobocza, które muszą być wzmocnione. Poinformował, że w samej miejscowości Kruszki jest wybudowany chodnik na długości około 500 metrów i tam mają jezdnię, która będzie położona na istniejącej już powierzchni. Dodał, że tam nie będzie już robiona podbudowa, bo jest istniejąca jezdnia, tylko na nią położą samą masę asfaltową. Także na drodze Kruszki – Kijaszkowo od poniedziałku, prawdopodobnie od wtorku, położą masę zakleszczającą kamień i w ciągu miesiąca są spokojni, że ta inwestycja zostanie skończona i przyjdzie im przeciąć wstęgę i będzie „kolegów” zapraszał, którzy nie wierzyli, żeby sobie tą wstęgę do kieszeni schowali i zapamiętali. Myśli, że udzielił wszystkich informacji, których od niego żądali.

Radny – Pan Marian Martenka poinformował, że zgłosił się ad vocem w zupełnie innym punkcie, ale do tego wróci. Wobec tego odniesie się ad vocem do ostatniego punktu, który przedstawiał Pan Wicestarosta Piechocki. Poinformował, że wczoraj tam byli z Panem Kazimierzem Sulimą. Następnie pokazał zdjęcia stamtąd, po wczorajszym dniu. Może powiedzieć, że oprócz jednej maszyny, nic się nie dzieje na drodze. Jest tablica, która mówi o budowie tej drogi, a na drodze jest normalne pole i droga jest nadal drogą nieutwardzoną. W momencie, kiedy Pan pokazywał, stała jedna maszyna, która „coś tam” robiła. Stwierdził, że absolutnie nie ma Pan racji i nieprawdą jest to, co Pan mówi, że na tej drodze za chwilę będzie masa utwardzająca itd. W bardzo wielu miejscach na tej drodze nic się nie robi. A poza tym ma specyfikację istotnych warunków zamówienia. Poinformował, że zaraz przeczyta, co powinno być zrobione, ale jeszcze jest istotna, najważniejsza rzecz, mianowicie

29 czerwca, czyli dzisiaj, droga powinna być oddana, a powinny być zrobione na niej: roboty przygotowawcze: ziemne i rozbiórkowe, wykonanie podbudowy, wykonanie nawierzchni drogi, wykonanie zjazdów z betonu asfaltowego, wykonanie zjazdów z polbruk, budowa chodników, ustawienie krawężników i ścieku ulicznego, wykonanie przepustów pod zjazdami, ustawienie oznakowania pionowego, wykonanie przepustów pod drogą, roboty wykończeniowe. Zwrócił uwagę Panu Staroście, że nic z tego tam nie jest zrobione. Stwierdził, że dzisiaj droga powinna być oddana, a przypomina, że ta droga powinna być oddana rok temu, ponieważ poprzedni wykonawca z tej budowy zszedł. Poprosił, aby nie opowiadać, że posiłkują się nie wiadomo jakimi danymi i nie wiadomo, kto im podpowiada, bo sami potrafią również i wizytować i oceniać, jak to wygląda. Dodał, że nie potrafią Państwo przez okres 4 lat wybudować niespełna 4-kilometrowego odcinka drogi. I to jest fakt, bo dzisiaj Pan powinien przecinać tą wstęgę, o której Pan mówi, a żeby przecinać wstęgę, to daleko do tego. Poinformował, że wróci do tego punktu, do którego tak właściwie się zgłosił tutaj, wcześniej, mianowicie do punktu, dotyczącego Domu Pomocy Społecznej. Dodał, że tutaj Pan Starosta go wywołał. Ponieważ sprawa, która dotyczy tych 8.000 z kawałkiem, o których tutaj Pan radny Sulima pytał, to jest sprawa, ponieważ jest tam sygnatura sprawy podana, a dotyczy wniosku, jaki Dom Pomocy Społecznej złożył przeciwko niemu o odszkodowanie za niewłaściwe, zdaniem Dyrektora placówki, czyli Domu Pomocy Społecznej, rozwiązanie umowy z winy pracodawcy. Poinformował, że ta sprawa trwa i nie jest jeszcze rozstrzygnięta, ona jest w toku. Natomiast to, co go zaskoczyło tutaj we wniosku Dyrektora, ale też we wniosku Zarządu, że zakładają od razu odwołanie. Zapytał, czy też od razu zakładają przegraną, bo tam jest wprowadzenie w pierwszej i w drugiej instancji. A przy okazji chce powiedzieć, że jedna ze spraw, wcześniejsza sprawa, została przez niego wygrana. Wygrał i w Sądzie Rejonowym oraz w Sądzie z odwołania w Poznaniu sprawę pierwszą przeciwko Dyrektorowi o niezgodne z prawem karanie go karami porządkowymi. Dodał, że ta sprawa już jest zakończona.

Przewodniczący Rady zauważył, że kiedy wprowadzali te 180.000, to była informacja o przedłużeniu terminu realizacji drogi Kruszki – Kijaszkowo, więc nie rozumie, skąd takie wystąpienie z podniesionym głosem w tym temacie.

Radna – Pani Maria Augustyn stwierdziła, że Pan Starosta był uprzejmy skierować ją na BIP. Oczywiście na BIP-ie czytała wszystko, co jest. Zauważyła, że nie ma nic na temat tego, ilu było kandydatów do tego konkursu i dlaczego zostały te kandydatury odrzucone, jakich wymagań nie spełniały. Nic nie było na ten temat, jakie kompetencje będą brane pod uwagę, tzn. jakie są stawiane wymagania tym, którzy startowali w konkursie. I wydaje się również, że jeżeli tu jest obecny Dyrektor, to najlepiej, żeby przedstawił koncepcję działalności i rozwoju tej placówki i w ten sposób uwiarygodniłby wybór Zarządu co do Pana Wolskiego, który, jak słyszeli, skończył politologię i prowadzi działalność wydawniczą. Poprosiła, żeby ten program był przedstawiony, bo to jest placówka działająca od lat i z tradycjami i wiele osób z pewnością jest zainteresowanych tym, żeby działała co najmniej tak, jak do tej pory.

Przewodniczący Rady uznał, że to nie czas i miejsce, w tym momencie, na tego typu dyskusje. Stwierdził, że na pewno na to nie pozwoli.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że wróci do odpowiedzi na swoje pytanie. Zauważył, że Pan Starosta nie udzielił odpowiedzi na jego pytanie. Oczywiście nie negował w żadnym wypadku zasadności przyznania dotacji dla pielęgniarek na ich doksztalcanie. Uważa, że jest to bardzo słuszną inicjatywę. Poinformował, że tylko przy tej okazji zapytał się, czy biorąc pod uwagę podwyżkę dla pielęgniarek, związaną z rozporządzeniem Ministra Zembali: „400, 400, 400”, która nie dotyczy pielęgniarek zatrudnionych w „naszych” DPS-

ach, a te Panie naprawdę wykonują bardzo ciężką pracę, w związku z powyższym pytał, czy Zarząd przymierza się, czy myśli o tym, żeby tym paniom w jakiś sposób wyrównać, żeby nie odeszły od pracy, bo kto wtedy będzie robił te zabiegi, które są realizowane w Domach Pomocy Społecznej. Dodał, że pytał tylko w tym względzie. Natomiast nie pytał, nie negował zasadności przyznanego dofinansowania na kształcenie pielęgniarek.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski odpowiadając, tak też oczywiście ad hoc, na pewne sugestie Państwa radnych, poinformował, że powie bardzo ogólnie o kwestii drogi Kruszki – Kijaszkowo, oczywiście jego wypowiedź, z tego, co już zauważył, za chwilę uzupełni ad vocem Pan Starosta Stefan Piechocki, ale poniekąd już po części Pan Przewodniczący go wyręczył. Poinformował Pana radnego Mariana Martenkę, że zawsze warto czytać dokumenty, warto śledzić to, szczególnie, kiedy ma się takie doświadczenie samorządowe, jak Pan. Nie będzie mu tutaj wytykał momentów, kiedy się najzwyczajniej w świecie „błądził”, składając oficjalnie wnioski jako radny, czy jako przedstawiciel Klubu Radnych na tej sali, bo zwyczajnie jest mu go szkoda w tym momencie. I ktoś, kiedyś powiedział, że nie kopie się leżącego. Natomiast wymaga jako Starosta, jako osoba, która pełni tutaj funkcję publiczną, od Pana należytej staranności w formułowaniu własnych tez na forum Rady Powiatu w Pile. Stwierdził, że jeżeli nie potrafi doczytać, że umowa, termin jej realizacji, został z powodów, które tu wielokrotnie potwierdza, nawet dzisiaj, przed chwilą, został przesunięty o mniej więcej miesiąc czasu, to już nie wie, jak to komentować. Dodał, że naprawdę warto czytać dokumenty, bo to jest wiedza i to naprawdę nie boli. Odniósł się do tego, że jest Pan w sporze z pracodawcą. Podkreślił, że jego pracodawcą był Dom Pomocy Społecznej, a nie Starosta, nie Zarząd, więc wszelkie kwestie, które są tutaj podnoszone w kwestii stosunku pracy, o których z jakichś powodów, o których Pan tutaj powiedział, ustał, poprosił, aby kierować do Dyrektora DPS-u. Poinformował, że też o tym słyszał, iż Sąd uchylił nałożoną na niego karę porządkową. To była kara nagany za, zdaniem pracodawcy, nienależyte wykonywanie własnych obowiązków, bo tylko wtedy można udzielić takiej kary. Natomiast Sąd uznał, że nie było to pewnie z jego strony zawinione i oczywiście określił to w swoim uzasadnieniu, że, mówiąc kolokwialnie, pracodawca być może, na pewno przesadził w tym momencie. Co do kwestii związanej z drugą sprawą, to pracodawca miał prawo się odwołać do Sądu Pracy, skoro uznał, że wypowiedzenie, złożone przez Pana, ma wadę prawną, czy wadę faktyczną. Stwierdził, że poczekają na prawomocne rozstrzygnięcie Sądu. Uznał, że nie warto tego, w tym momencie, komentować. Kolejna sprawa dotyczy komentarza Pani radnej Marii Augustyn. Stwierdził, że o ile sobie przypomina, to nie odesłał jej do treści opublikowanej w Biuletynie Informacji Publicznej, dotyczącej powodów, czy procesu rozstrzygania przez Komisję Konkursową, bo zwyczajnie nie ma takiego prawa, żeby takie coś było opublikowane. Dodał, że też warto znać te przepisy. Natomiast z całą pewnością zasugerował jej grzecznie, nawet spojrzał na nią, czy to akceptuje, czy też neguje, taką kwestię, że mogła się zapoznać z kryteriami, jakie były wymagane od kandydata na stanowisko Dyrektora Biura Wystaw Artystycznych. Mają tutaj cały katalog. Poinformował Pana Przewodniczącego, że przeczyta dosłownie dwa, trzy zdania, chyba, że Pani radna nalega, to myśli, że tyle czasu mają i przeczyta całe ogłoszenie. Następnie przeczytał, że wymaga się przede wszystkim: obywatelstwa polskiego, obywatelstwa innego, niż Polska, państwa Unii Europejskiej, pełną zdolność do czynności prawnych, wykształcenia wyższego, magisterskiego, udokumentowanego co najmniej 5-letniego stażu pracy, w tym 3 lata na stanowiskach związanych z działalnością kulturalną.

Przewodniczący Rady przerwał wypowiedź Pana Starosty. Stwierdził, że to wystarczy. Dodał, że są dokumenty.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że za chwilę kolejne będzie ad vocem.

Przewodniczący Rady zgodził się, żeby nie było więcej dyskusji na ten temat.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował Panią radną, że bardzo prosi o to. Z drugiej strony wspomniał, że było kilku kandydatów. Podkreślił, że kilku, którzy nie przeszli pierwszego „sita” eliminacyjnego, polegającego na tym, że Komisja miała za zadanie sprawdzić, czy kandydaci mają komplet wymaganych dokumentów: zaświadczeń, oświadczeń, dokumentów potwierdzających staż pracy. Niestety ubolewa nad tym, ale udało to się tylko jednemu kandydatowi. Patrząc na to ogólnie, bo na tym posiedzeniu też nie mogą kulisów ujawniać, bo zabrania im tego prawo, ale były takie sytuacje, że przez zwykłe błędy, takie prawie że oczywiste omyłki pisarskie, kandydaci niestety sami się eliminowali. Poprosił Panią radną, żeby wsłuchiwała się bardziej w to, co mówi. I jeżeli został źle zrozumiany, to w tym momencie jeszcze raz to akcentuje. Wyraził zdanie, że mimo wszystko treść stosunku pracy, obowiązki pracodawcy wobec Dyrektora jednostki organizacyjnej powiatu, jakim jest Biuro Wystaw Artystycznych, jednostki kulturalnej, to jednak wykonuje Starosta. A nie jest to chyba miejsce, żeby tutaj radna, czy radny przesłuchiwał pracownika. Poinformował, że też był trzy kadencje radnym, ale taka nie jest rola radnych, żeby tutaj robić „sąd skorupkowy” i na „dywanik” wzywać Dyrektora, który na marginesie jeszcze fizycznie nawet nie zaczął pracować na tym stanowisku. Stwierdził, że z całym szacunkiem, ale to chyba nie to miejsce, nie ten czas. Dodał, że może kiedyś będzie Pani w takiej roli, że będzie członkiem komisji konkursowej, czy pracodawcą dla Pana Dyrektora, to wtedy prosi, żeby to czynić. Dodał, że nie chce użyć tutaj zbyt ostrych słów, a nie dotyczy to tylko osób, które tu są obecne, ale czasami ktoś myli role, bo zarzuca się, szczególnie jednej opcji politycznej, jakieś działania niezgodne z prawem, nie wiadomo co, a czasami ma wrażenie, że opcja, która najbardziej krytykuje, to właśnie dokładnie te wszystkie cechy w sobie reprezentuje. Stwierdził, że warto o tym pamiętać. Dodał, że nie będzie rozwijał, ale oczywiście jest gotowy do rozwinięcia własnej wypowiedzi w tej kwestii. Myśli, że jednak sesja Rady Powiatu nie jest miejscem właściwym do tego typu dyskusji. Co do innych kwestii, które tutaj poruszali radni, zauważył, iż Pan radny Kazimierz Sulima wspominał o kwestii pielęgniarek. Poinformował, że pielęgniarki, które pracują w „naszych” DPS-ach, z tego, co pamięta, są zatrudnione chyba na podstawie kontraktu, umowy cywilno-prawnej, więc tutaj kwestie związane z dodatkami, które swego czasu, w sposób bezpośredni, usłyszał od byłego Ministra Zdrowia, profesora Zembała, bo stał 2 metry od niego, gdy ogłaszał tą sytuację o 400 zł, to na pewno tą kwotę otrzymały wszystkie osoby, które były uprawnione. Tutaj jest kwestia taka, że jeżeli nie mogły, to po prostu nie otrzymały. Natomiast co do kwestii finansowej, to dzisiaj mieli, co prawda taki nieco powściągliwy, bo Państwo, którzy reprezentują pracowników oczywiście w dyskusji, która była prowadzona z nim, nie używali tak miłych słów w stosunku do tego, jak byli traktowani kilka lat temu: 10, 8, 6 i prosi, aby pozwolić mu, że nie będzie tego tutaj ujawniał, myśli, że do każdego pracownika, czy współpracownika, zatrudnionego w „naszych” jednostkach, podchodzą w sposób równie ważny, z równym przejęciem i każda sprawa jest dogłębnie analizowana. A jeżeli jest tylko taka możliwość, to po prostu pomagają. Oczywiście nie są w tak komfortowej sytuacji, że spełniają 100% oczekiwań, ale starają się mniej więcej jakoś ten solidaryzm wprowadzać w każdym ich działaniu. Oczywiście mówił Pan radny Marian Martenka o drodze, co powinno być zrobione. Poinformował Pana radnego, że od kilkunastu lat powinna być hala przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. Nie było, ale jest teraz. Od kilkunastu lat mówili, że powinna być hala przy ul. Pola i nie ma. A dzisiaj, za chwilę, jest ciekaw też, jak Państwo zagłosują za tym, że może pierwszy raz, a może prawie pierwszy raz, zaakceptują ich decyzję, gdzie kolejne pieniądze przeznaczają w końcu pierwszy raz realne, a potem, w odpowiednim punkcie, poprosi Pana Skarbnika, żeby

faktycznie odpowiedział na pytanie, czy kiedykolwiek wcześniej budowa hali sportowej przy ul. Wincentego Pola, była realna, bo wie, że nie, ale pracuje dopiero od kilku lat. Dodał, że Pan Skarbnik ma znacznie dłuższe doświadczenie i pełni funkcję, która predysponuje go i upoważnia, uprawnia do tego, żeby akurat w sposób jednoznaczny w tej kwestii się wypowiadać. Dlatego nie będzie mówił o innych sprawach, że od kilkunastu lat powinien być przebudowany SOR, od kilkunastu lat powinna być termomodernizacja itd. Dlatego też warto czasami zastanowić się nad tymi tezami. Natomiast, żeby już tutaj nie przedłużać, to w tej kwestii może Pan Starosta Piechocki.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski stwierdził, że trudno się wypowiadać po tak uniesionym głosie „kolegi” Martenki, który w wielu punktach albo nie ma świadomości, co mówi, albo jest tak słabo przygotowany, żeby mówić. Powie tak, że te zdjęcia, które pokazywał, są z wczoraj, z godziny pierwszej. Był na inwestycji, przejechał ją całą, ma na to wypisaną delegację. Pyta się Prezydenta, jak oni wczoraj jeździli w czasie pracy. Zapytał, czy Panowie pracują, czy jeżdżą po drogach. Zapytał, kto jest ich pracodawcą. Zapytał, kto jest ich pracodawcą i czy mają wypisane delegacje, że tam byli, czy „bujacie”. Bo jeżeli byli wieczorem, to wykonawca nie był na robotach. Dodał, że wykonawca pracuje w godzinach pracy. Poinformował, że zdjęcia robił o godzinie pierwszej i o 14:30 wrócił z tamtej drogi. I to są rzeczywiście naturalne zdjęcia. Dodał, że Panowie nawet nie dojechali, bo samochodem osobowym nie można dojechać do momentu, gdzie koparki pracują, a on był terenowym samochodem. A we wstępnej swojej wypowiedzi, albo nie słuchają, to niech słuchają, co mówił, bo mówił, że na krótkim odcinku od Kijaszkowa nie potrzebuje przebudowy, podbudowy. Tam będzie wzmocnione tylko pobocze, bo sam środek tej jezdni, gdzie były nawiezione cegły, kamienie i inne, ma odpowiednią nośność. I oni zrobili tego zdjęcie. Dodał, że robią prowokacyjne zdjęcia. Tak samo, jak „kolega Zbyszek” wtedy pokazał prowokacyjne zdjęcie, bo nie był tam sam, tylko ktoś mu dał. A wie, kto mu dał, bo ten Pan jeździ i się pyta wykonawców, co oni robią. A ten Pan kiedyś napisał do Ambasady Rosyjskiej skargę na „waszego” Prezydenta. Dodał, że wykonawcy się śmieją, co tu u „was” się dzieje, bo jeździ taki jeden po budowach i patrzy, co wykonawca robi na drogach. Zwrócił się do Pana radnego Mariana Martenki. Poinformował, że jeśli chodzi o tą umowę, to naprawdę wstyd mu za takie wypowiedzi, bo jeżeli przygotowuje się i pokazuje umowę, to trzeba było przyjść do niego, to pokazałby mu, co jest w tej umowie dalej, bo był aneks do umowy zrobiony i trzeba było poszperać głębiej troszeczkę. A on się nie fatyguje, tylko mówi półprawdę, która jest kłamstwem. Dzisiaj nagrywa to w kamerze i będzie mówił, jaki to jest mądry. Dodał: „A Ty jesteś taki malutki, chłopie, w tej wiedzy”. Stwierdził, że w życiu nic nie zrobił i to mówi otwarcie. Może go obrażać, ale naprawdę niech się czasami zastanowi, jak się do niego wypowiada.

Radny – Pan Marian Martenka poprosił Pana Przewodniczącego, żeby nie dopuszczał do wypowiedzi osób, które oceniają innych radnych. To po pierwsze. Stwierdził, że dopuszcza on nie tylko radnych, ale dopuszcza też i osoby postronne, które tutaj przychodzą i oceniają radnych. Uważa, że to jest jego rola przy prowadzeniu obrad. Dodał, że sam je prowadził i nigdy do takich sytuacji nie doszło. Po drugie nie rozumie jednej rzeczy, że zwykle, proste pytania wywołują natychmiast reakcje personalne i inwektywy pod jego adresem. Zwrócił się do Pana Starosty i do Pana Wicestarosty. Stwierdził, że droga Kruszki – Kijaszkowo, jeśli już mają o niej mówić, została zaplanowana i miała być oddana w ubiegłym roku. Nie została. Miała być oddana dzisiaj. Nie została. Za miesiąc zobaczą. Zarzucał im Pan ciągle, że oni tam nie widzą i opierają się na jakiejś innej wiedzy, niż to, co sami zobaczyli. Zobaczyli, ale to się też Panu nie podoba. Dodał, że Panu się nic nie podoba, bo pokazują prawdę, jak jest z drogą Kruszki – Kijaszkowo. A poza tym, czy coś zrobił, czy nie, to oznacza, że Pan też nic nie zrobił, bo był z nim przez 8 lat w koalicji, tutaj w powiecie. I jeśli Pan Wicestarosta zarzuca

mu, że niczego nie zrobił, to on nic nie zrobił. I czy jest mniejszy, czy większy, to się nad tym nie będzie zastanawiał. I jeszcze jedna rzecz do Pana Starosty. Poinformował, że czy jest malutki, czy leży, to on tutaj siedzi. A jeśli ma słaby wzrok, to niech się uda do okulisty po prostu, zwyczajnie. Dodał, że mówi teraz do Pana Starosty, który powiedział, że on leży, a leżącego się... Stwierdził, że tutaj niech sobie sprawi okulary, bo widocznie źle widzi. A poza tym żenująca jest ta dyskusja, że nie mogą rozmawiać merytorycznie, tylko przy każdej dyskusji, natychmiast dyskusja przechodzi na sprawy personalne, bo ktoś coś źle powiedział, bo ktoś się źle zapytał, nie w tym momencie. Tutaj rady Pana Starosty mogłyby być dużo krótsze i niepotrzebnie prowokują tak naprawdę wypowiedzi, bo to, co teraz mówi, wcale nie miał zamiaru mówić. Nie jest mu przyjemnie mówić takie rzeczy.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilecki wyraził zdanie, że nie byłoby tych wypowiedzi, gdyby państwo normalnie rozmawiali. Myśli, że dyskusja przekracza granice przyzwoitości. Dlatego też jego wypowiedzi są takie, jakie są. Nie ukrywa, że chciałby jeszcze do tej drogi Kruszkowski – Kijaszkowo się odnieść, ale nie on, bo nie czuje się aż takim specjalistą, jak jego Dyrektor. Chciałby, żeby Pan Dyrektor im powiedział, a myśli, że warto czasami wejść do Wicestarosty, albo do Zarządu Dróg i poprosić się, zanim padną pytania, bo czasami te pytania są śmieszne. I to jest bardzo bulwersujące i dlatego są nerwowe reakcje. Stwierdził, że trzeba czasami porozmawiać o fachowych rzeczach, o ścisłym wykonawstwie i wtedy dopiero zadawać takie niewdzięczne pytania, które dla niego są bezsensowne, bo jeżeli technologie są, jest ustalony harmonogram pracy, co sprawdza i to przebiega zgodnie z harmonogramem prac, to jest pewien, że wykonawca wykona. I po wczorajszej wizytacji, zresztą tam kilka razy jeździł, specjalnie chciał przed sesją pokazać, jaki jest stan i ten stan dla niego jest uspokajający, że wykonawca to robi. Poinformował, że przy dzisiejszej technologii i mocach przerobowych, jeżeli ta jeźdnia jest doprowadzona do zagęszczenia, to jest kwestia warstwy wyrównawczej z grysu, której nie robi człowiek, nie spycharka, tylko maszyna taka, która układa, jak masę, która w swoim wyposażeniu ma komputery, które sterują zagęszczeniem, równością itd. Jest to kwestia przejechania. Wykonawca cały materiał na tą inwestycję ma zwieziony już tutaj. Także nie boi się tego, co było kiedyś. Ale prosiłby, żeby do spraw fachowych, tych typowych, o których tu wspominał, odniósł się Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg.

Pan Jan Tuszyński – Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Pile poinformował, że krótko powie, bo chyba nawiąże do całokształtu całej tej budowy. Może powie od razu, że skończył technikum drogowe, później studia drogowe, przepracował w drogownictwie ponad 40 lat, wybudował kilkaset budowli i na budowach można powiedzieć „ciut i troszeczkę” się zna. Obecnie jest inspektorem nadzoru na budowie drogi Kruszkowski – Kruszkowski. Rzeczywiście nie jest to łatwa budowa z różnych przyczyn. Przede wszystkim, a nie będzie wspominał o przeszłości, która zaważyła na jakości tej budowy, bo nie chce wracać do przeszłości, która nie była w najlepszym stylu i na najwyższym poziomie. Powie tylko o tym, co się stało za jego kadencji. Otóż spotkała ich niesamowicie niesprzyjająca aura, która dla drogownictwa nie była korzystna. Jak wszyscy wiedzą, w zeszłym roku, jesienią, rozpoczęły się potężne ulewę w całym powiecie, co można było obserwować przez jesień, zimę i wiosnę. Jak się jeździło po całym powiecie, to było widać pozalewane pola, zrujnowane. Woda zniszczyła wszystko. Poinformował, że woda wpływa ujemnie na nośność gruntów. Mówiąc fachowo, jeżeli grunty przekroczą optymalną wilgotność, to tracą całkowicie swoją nośność. A ponadto tu trzeba zaznaczyć, że znacznie podniósł się poziom wód gruntowych. Badania robili na bieżąco, wykonali pięć otworów badawczych, gdzie badali cały czas poziom wód gruntowych. I ten poziom wód gruntowych zniszczył całkowicie nośność gruntów. Przykładem tego było to, że jak wykonawca wszedł na budowę w tym roku, wczesną wiosną, to sprzęt po prostu się topił i nie mógł się utrzymać. W związku z tym wystąpił do Zarządu Powiatu o przedłużenie terminu wykonawstwa właśnie do końca lipca. Analizy sytuacji

doprowadziły wspólnie wszystkich fachowców w tej branży do szukania rozwiązania i podjęto zastosowanie na całości stabilizacji gruntów. Stabilizacja miała rozłożyć obciążenia punktowe na płaszczyznę. Było to jedyne, możliwe rozwiązanie, które mogło zapewnić realizację tego zadania. To zadanie zostało zrobione i w tej chwili trwa. Tu rzeczywiście były przedstawione te zdjęcia i wszystkie one są prawdziwe. To zdjęcie, które przedstawił Pan radny, też jest prawdziwe. Ono wskazuje odcinek 400 m od Kijaszkowa, który jest nierobiony. Natomiast nie wskazuje 3 km, które są zrealizowane. Czyli prawda czasami jest taka dziwna. I to jest prawda. To zdjęcie jest prawdziwe, można jechać, rzeczywiście to zrobić. Poinformował, że inwestycja w tej chwili jest realizowana. Wszystko wskazuje na to, że będzie zrealizowana. Nie można znowu tak twardo trzymać wykonawcy za rękę i mówić, że dzisiaj ma to zrobić, a jutro tamto. To wykonawca sam sobie ustala harmonogram prac i realizuje, ma zakończyć całą inwestycję do końca lipca. I na tym polega jego zadanie. Dodał, że bywa na budowie, sprawdza, kontroluje pod względem technicznym i jakościowym. Na razie może powiedzieć, że budowa idzie dość dobrze. Wspomniał, że przeprowadził kilkaset budów. Dla przykładu podał, że w Pile wybudował, przygotowywał ul. Bydgoską, ul. Podchorążych, ul. Karpacką. Są to ładne obiekty, można jechać i zobaczyć. Nie mówi tego, żeby się pochwalić, tylko po to, żeby powiedzieć, że trochę na tym drogownictwie się zna. Poprosił, żeby wierzyć, że ta budowa przez ten Zarząd jest realizowana naprawdę dobrze.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że odniesie się ad vocem, a mając przede wszystkim na uwadze wrażliwość tutaj Pana radnego Mariana Martenki, spuentuje swoje intencje, swoją wypowiedź, tą wcześniejszą, która tak bardzo, jak domniemywa, oburzyła Pana radnego i posłuży się pewnym porównaniem, którego nie jest autorem, a Juliusz Słowacki, który swego czasu, opisując w jednym ze swoich dzieł, historię podbitego ludu Wenedów, użył słów: „nie czas żałować róż, gdy płoną lasy”. Poinformował Pana radnego, że jeżeli mu akcentuje i komunikuje, prosząc jednocześnie, żeby w jego wypowiedziach była faktografia, a nie demagogia, puentując to takim stwierdzeniem oczywiście, a użył nawet słowa w przenośni: „nie kopie się leżącego”, to być może było ono przejawem i szanuje jego odczucia, że mogło to go zaboлеć. Ale w tej konkretnej sytuacji było to, z jego punktu widzenia, uzasadnione, bo zawierało w sobie przede wszystkim apel o rzetelność faktograficzną w jego wypowiedziach. I tylko to i wyłącznie ma na myśli. I zawsze będzie tak puentował, gdy będą Państwo jeszcze, szczególnie tutaj, tymi kartkami wymachiwać, wprowadzać pewną demagogię. Bo przed chwilą usłyszeli z ust Pana Starosty Piechockiego, tak przynajmniej zrozumiał w przenośni pewnie, że jest Pan malutki, a nie on. Dlatego prosił o sprostowanie adresata Pana wypowiedzi i wskazanie. Następnie Pan Dyrektor Jan Tuszyński przedstawił powody i przyczyny określonego stanu faktycznego w procesie inwestycyjnym, jakim jest budowa drogi. Tam faktycznie, to jest miejscowość Kruszki, są trudne warunki geologiczne, trudne warunki geochemiczne posadowienia gruntu, o czym na tej sali wielokrotnie wspominał. Pewne rzeczy były nieprzewidywalne i stąd jest to opóźnienie od pierwotnie zakładanych terminów, z czym się zgadza. I nie będą już tutaj powtarzać kolejny raz, że swego czasu zszedł wykonawca z tej inwestycji. Państwo tutaj, na ostatniej sesji mówili, że zapłacił grzywnę, co było bzdurą, bo to była przecież kara umowna i też może warto tę rzetelność we własnych wypowiedziach tutaj prezentować.

Radny – Pan Marian Martenka poinformował Pana Starostę, że nic go nie uprawnia, ani to, czy jest mężczyzną, jak kiedyś, w poprzedniej wypowiedzi powiedział, ani też zajmowana funkcja, ani intencje jego, do obrażania innych. Jest Starostą Powiatu Pilskiego. Poprosił, aby o tym pamiętać przy każdej wypowiedzi. Obrażanie innych nie powinno mieć w jego ustach nigdy miejsca. Poprosił, aby o tym pamiętać.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek poinformował, że praktycznie nie chciał już mówić o tej drodze, ale Pan Piechocki niestety na to nie pozwala. Stwierdził, że gdyby panowie, tak, jak Pan Starosta Komarowski mówi, że jest człowiekiem odważnym, gdyby mieli trochę odwagi, to dawno przyznaliby mu rację, że po prostu jako Starostowie zawarli złe umowy, które zawierały 5% kary za zejście z budowy, co jakby prześledzili przetargi, stosuje się na poziomie około 10-15%. I powtórzyli dwa razy ten sam błąd. Pan Komarowski mówił, że nie miał wyboru, bo miał taki wzór i musiał podpisać, co jest oczywistą nieprawdą i jak prawo studiował, to wie, że wzór jest tylko wzorem. I gdyby wtedy posłuchali i zawarli umowę drugą, normalną, tak, jak zawierają inni fachowcy, żeby wykonawca, jak natrafi na sytuację trudną, nie starał się zejść z danej budowy, tylko byłby związany umową. A dwa razy zrobili ten sam błąd. Przez to stracili 1 mln zł środków publicznych na nowej umowie. I dalej się upierają, że nie jest to ich wina. Wiadomo, że ziemia jest taka, jaka jest, pogoda itd. Są przeszkody. Ale podstawa tkwi w ich błędnie zawartych umowach. I gdyby posłuchali go wtedy, przyznali się do błędu, zabezpieczyli stronę Powiatu, a tego nie zrobili, a teraz opowiadają, kto takie zdjęcia zrobił o pierwszej, czy o 13:00, a straty są ewidentne. I faktem jest to, że takiej drogi po prostu nie potrafią wybudować. Następnie poinformował, że na sesji 24 maja Pan Przewodniczący Wasiak dwukrotnie nie dopuścił go do zadania pytania w kwestii Szpitala Specjalistycznego. Dzisiaj dowiaduje się ze sprawozdania, że dzień wcześniej, tj. 23 maja, Zarząd omawiał Informację Dyrektora Szpitala o realizacji Programu naprawczego i nawet to wiedzą, że nie został on przyjęty jednogłośnie. Poprosił, aby radni, jako członkowie Rady Powiatu, czyli organu sprawującego nadzór i kontrolę nad Szpitalem, zapoznali się z treścią tegoż sprawozdania o realizacji programu naprawczego. Jakby chcieli sobie przypomnieć, to mieli uwagi do tego Programu naprawczego, tego rodzaju, że on jest zbyt mało ambitny, że on nie gwarantuje wyjścia Szpitala na prostą. W związku z tym, skoro on nie został przyjęty jednogłośnie, to obawia się, że nawet realizacja tego marnego Programu naprawczego, stoi pod znakiem zapytania. Poprosił Pana Przewodniczącego o to, aby mogli zapoznać się z treścią Informacji, jaką złożył Dyrektor, jeśli chodzi o realizację tego Programu naprawczego Szpitala w Pile. Poinformował, że w międzyczasie otrzymał od Pana Eligiusza Komarowskiego odpowiedź na tamtą debatę w sprawie Szpitala, z której wynika, że to chodziło o to, iż zadał pytanie w trakcie dyskusji, jakie było stanowisko Rady Społecznej Szpitala podczas spotkania Rady w sprawie przyjęcia Sprawozdania finansowego Szpitala w związku z Raportem biegłego rewidenta. Otrzymał odpowiedź wręcz kuriozalną. Poinformował, że Starosta Komarowski pisze, że 13 czerwca Zarząd obradował nad tą kwestią, przedstawia mu, pisze niedokładnie, co prawda, przepisuje ze Statutu Szpitala, bo podaje, że zadaniem Rady Społecznej jest wnioskowanie Kierownikowi, a ma być Dyrektorowi oczywiście, wniosków i opinii odnośnie rocznego Sprawozdania finansowego. I dalej Pan pisze, że żadne z powyższych zadań nie zawiera w sobie konieczności opiniowania Raportu biegłego rewidenta przez Radę Społeczną. Jednocześnie informuje, że odpowiedź na jego pytanie była przedmiotem obrad Zarządu w Pile, 13 czerwca. Poinformował, że jest ciekawy, jak wyglądała tu ich dyskusja w tym temacie, bo Sprawozdanie finansowe to nie jest tylko druk, gdzie jest nazwa firmy, data i okres, jakiego dotyczy, ale sprawozdanie finansowe to jest: rachunek wyników, bilans, zestawienie zmian kapitału, a w tym przypadku funduszy własnych, rachunek przepływów pieniężnych i dodatkowe informacje, wyjaśnienia. Myślał, że mają świadomość tego, że to jest Sprawozdanie finansowe, a piszą, że to nie należy do roli Rady Społecznej. Więc pytanie, co należy, czy kwestia nagrody dla Dyrektora. A rzecz zasadnicza, czyli Sprawozdanie, które informuje o sytuacji finansowej Szpitala w Pile, który nadzorowany jest przez Powiat Pilecki, a Pan, jako Starosta, jest wyznaczony na Przewodniczącego Rady Społecznej, w sytuacji, kiedy raport biegłych, co się rzadko zdarza, zawiera takie wyjaśnienie, że zwracają uwagę na niepewność dotyczącą kontynuacji działalności, łączne straty, poniesione w badanym roku oraz za lata poprzednie, stanowiły 79,20% kapitału. Poinformował, że pytał o to, czy jak się zbierają na tej Radzie Społecznej, to

czy się zainteresowali, dopytali tego biegłego rewidenta, na ile sytuacja jest poważna, bo jest poważna. I Panowie odpisują, że to nie jest przedmiot działalności tej Rady. Dodał, że jeżeli tak traktują obowiązki członków, Starosty i Przewodniczącego Rady Społecznej Szpitala, że nie wie, czym się zajmują, ale się nie zajmują podstawową działalnością finansową, jeżeli biegły pisze, że jest niepewność co do przyszłości, to Pan pisze, że się nie zajmują Raportem. Stwierdził, że Raport to jest tylko uwiarygodnienie przez fachowców zapisów tego Sprawozdania. Fachowcy badają, czy ten bilans, sprawozdanie jest rzetelne. I dlatego ten Raport tylko wzmacnia tą informację i należałoby się nad tym pochylić, zapoznać, a jak się nie rozumie, to zapytać. Dodał, że przed godziną Pan powiedział, że warto czytać dokumenty i rozumieć, o 16:35. Tak więc zachęca do czytania i traktowania poważnie swoich obowiązków.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski zwrócił się do Dyrektorów, zwłaszcza nowych. Stwierdził, że mają teraz próbkę, jak tu się pracuje. Poinformował, że zacznie może od końca, od apelu do jego osoby, że warto czytać dokumenty. Poinformował Pana radnego, że oczywiście warto czytać. Jego odpowiedź, na którą Pan się powołuje, z 13 czerwca i jego sugestia, zdanie mniej, więcej polegało na tym, że zawierało takie słowa, iż niedokładnie przepisał treść statutu. Tak mniej, więcej Pan powiedział. Zapytał, czy się zgadza. Dodał, że tam jest mowa o Dyrektorze, a nie o Kierowniku. Zapytał, czy się zgadza. Przyznał, że jest to najmniej istotne, ale zacznie od tych najmniej istotnych, a do tych bardziej istotnych za chwilę przejdą. Poinformował Pana radnego, że mniej, więcej piętnaste słowo tego pisma, drugi wers, zawiera słowa: „Informuję, że zgodnie z art. 48 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej, rada społeczna jest organem inicjującym i opiniodawczym podmiotu leczniczego oraz organem doradczym kierownika zakładu. Do zadań rady społecznej należy”... Poinformował Pana radnego, że gdyby zrozumiał treść tego zapisu, a myśli, że 99,9% osób, które tutaj są, na tej sali, rozumie, iż ma na myśli art. 48 ustawy i on cytuje treść tego artykułu i może Pan radny popadać w maksymalne samouwielbienie, ale nie jest władny zmienić treści przepisu rangi ustawowej. A w artykule, który cytuje, jest mowa o kierowniku zakładu, a nie o dyrektorze. Oczywiście w „naszym” statucie jest, ale on nie przywołuje treści statutu, tylko ustawy. Taka drobna różnica. Dodał, że każde słowo, które jest w jego odpowiedzi napisane, bo Starosta nie pisze, a napisał najwyżej, jest prawdziwe. Poinformował, że jakie pytanie, taka odpowiedź i nie ma tu żadnego pejoratywnego zabarwienia w tym jego stwierdzeniu. Tylko Pan dokładnie w swojej wypowiedzi na tej sali poruszył kwestię Raportu biegłego rewidenta. Jeżeli dzisiaj sobie życzy i swoją wypowiedź uzupełni o kolejne elementy, to na pewno będzie odpowiedź. Poprosił, aby naprawdę wziąć to pod uwagę i słowa, które mówi teraz. Dodał, że tak będzie przeskakiwał, ale myśli, że mu wybaczy i Państwo również. Mowa kolejny raz o inwestycji Kruszki – Kijaszkowo. Zwrócił Pan uwagę, a wręcz zaapelował, że gdyby go posłuchali, to w następnej umowie kara umowna, którą tutaj Państwo reprezentowali na poprzedniej sesji jako grzywnę, bezprawnie zupełnie, w sposób nieuprawniony, a dzisiaj Pan radny zagłosował nad protokołem, który przyjął i czytają w tym protokole wypowiedź Pana radnego Przewodniczącego Klubu Kazimierza Sulimy, który w pierwszym zdaniu mówi: „Przedstawiciel Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej – Kazimierz Sulima poinformował, że w imieniu radnych Platformy Obywatelskiej chciałby przedstawić i ocenę” itd. I to sławne zdanie: „Dodał” (oczywiście Pan radny, który, podkreśla, wypowiadał się również w Pana imieniu, bo Pan jest przecież członkiem Klubu, tak przypuszcza), „że na drogę Kruszki – Kijaszkowo w 2017 roku wydatkowano raz 103.000, a drugi raz 301, czyli w sumie 413, a przecież trzeba też wiedzieć, że z tej inwestycji zszedł inwestor, który zapłacił 50.000 kary grzywny.” Poinformował, że nie zszedł inwestor, tylko wykonawca. Inwestorem jest Powiat. A druga rzecz, że to jednak nie była grzywna, a kara umowna. Dodał, że przedstawia fakty. Poinformował, że nie mówił o grzywnie, a to są słowa Pana radnego. Rozumie, że po prostu Pan radny pomylił się,

przejęzyczył. Ale jeżeli mu zarzuca, że mówi nieprawdę, albo nie mówi faktów, to prosi, aby mu wierzyć, że naprawdę jest uczulony na tym punkcie faktografii i przestrzegania porządku prawnego. Kolejna rzecz, o której wspomniał Pan radny Martenka i podziela jego opinię i słowa, że nie powinien nikogo obrażać itd. Myśli, że te słowa, które sobie szybko nawet zapisał, były piękne, tylko niestety nie adresowane do niego. Dodał, że Pan wie, do kogo powinny być adresowane. Mianowicie do tego, który między innymi tą gazetę tutaj wydaje i nadzoruje. Do tej osoby. Stwierdził, że nikogo na tej sali nie obraża. Natomiast, jeżeli ktoś czyni to wobec jego osoby i następnie, w wyniku jego riposty, czuje się w jakiś sposób dotknięty, to każdy skutek ma swoją przyczynę.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski wyraził zdanie, że ta dyskusja na temat Kruszek – Kijaszkowa jest już tak głęboko idąca, iż nawet dziennikarze mówią, że to nie jest temat chodliwy, bo tyle już rozmawiają o tym i wyjaśniają, a państwo jak „młot do kowadła, to samo”. Poinformował Pana radnego Zbigniewa Przeworka, że drugi wykonawca nie zszedł z budowy, ale Pan cały czas wraca, że powinni to zabezpieczyć, bo drugi wykonawca też chciał zejść z budowy. Nie zszedł, bo rozwiązali problem. Poinformował, że przez 8 lat bali się tą decyzję podjąć o budowie drogi Kruszek – Kijaszkowo. Mówi wyraźnie, że „my baliśmy się decyzji”, bo nie było zabezpieczenia. I dzisiaj tą decyzję, którą podjęli, to ona była trudna i też niebezpieczna. Zdaje sobie z tego sprawę. I cały czas myśli, że nie chciałby tutaj powielać słów Starosty, że „nie wybudowano tego, że nie wybudowano tego”, bo zna realia te, które były. Poprosił, żeby nie przeszkadzać. Dodał, że jest koniec kadencji i wyborcy to oceniają. A że oni to puszczają i pytają, radni Platformy rozliczają, to ich też za to rozliczą. Stwierdził, że naprawdę należy patrzeć na to spokojnie i nie obrażać się, bo on też lubi być normalny, ale lubi też być radykalny. I widzą, że czasami robi się radykałem. Ale nie chciałby być cały czas radykalny, bo to nie służy dobrej pracy w powiecie. I popełniono wiele błędów „obrażalskich”, a chciał też powiedzieć, że takie proste obrażenie to jest „takie, wiecie, no wyzwałem cię”, ale są insynuacyjne obrażenia i „wy bardzo dobrze z tego korzystacie”, bo mają dobre szkoły, jak kogoś obrazić nie bezpośrednio, ale medialnie. Poprosił, aby zwrócić uwagę na to, bo bardzo dobrze operują tymi insynuacjami. Tylko, że myśli, iż ludzie na tyle dorośli, że tych insynuacji nie będą słuchać. Ocenia ludzi pracy. Zawsze mówił, że prawda zawsze się obroni. I naprawdę „nie trzeba szukać dziury w kowadło, bo ten młot kiedyś uderzy i wyprostuje palce”. Dodał, że naprawdę ma tyle wiedzy, że nie chciałby więcej rozmawiać i prosi ich, żeby więcej naprawdę przychodzili do niego, czy do Starosty i rozmawiali, bo wiele rzeczy można wyjaśnić bez kłócenia się na sesji. Stwierdził, że jest godzina wpół do szóstej i dwie godziny „walimy sobie” tutaj pytaniami i odpowiedziami. Poinformował, że wie, iż robią to dla mediów, bo kamera nagrywa. Nie wie, która go teraz „łapie”. Musiałby zobaczyć, bo tych kamer jest coraz więcej tutaj i nie wiadomo, która nagrywa. Także naprawdę niech nie dyskutują o Kruszkach. Dodał, że gwarantuje, iż ona już dzisiaj powinna przebiegać dalej. Odpowiedzialny jest wykonawca, konsorcjum, które jest bardzo mocne pod względem wykonawstwa, bo to jest firma, która budowała węzły komunikacyjne na „pięćce” i na innych, czyli o ogromnych możliwościach przerobu i z doświadczeniem. Myśli, że to, co tam uzgodnili, to też jest doświadczenie wykonawcy, bo wykonawca mówi: „Panowie, ja nie chciałbym budować drogi, która będzie słaba i będzie za 3-4 lata ktoś mówił, że była taka firma i ta droga się tam, gdzieś, troszeczkę nie zachowuje tak, jak powinna”. Dlatego robią z dużą starannością, żeby ta inwestycja była wykorzystana, żeby nie sprawdziły się ich wróżby i żeby byli wszyscy zadowoleni. Następnie zgłosił wniosek formalny o zakończenie dyskusji.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie wniosku Pana Stefana Piechockiego – Wicestarosty Pilskiego o zamknięcie dyskusji.

Rada przyjęła wniosek wynikiem głosowania: 16 radnych za i 6 – przeciwnych (głosowało 22 radnych).

W związku z zamknięciem dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła Informację wynikiem głosowania: 16 radnych za i 6 – przeciwnych (głosowało 22 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady ogłosił 10-minutową przerwę w obradach do godziny 17:35.

Radna – Pani Zdzisława Bosak-Kawa opuściła obrady o godzinie 17:35.

Po przerwie.

Ad. 4

Sprawozdanie Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu – Zespół Doradczy w powiecie pilskim z działalności doradczej w 2017 roku.

Przewodniczący Rady poinformował, że na sesji jest obecny Pan Marcin Baumgart – Kierownik Zespołu. Następnie poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Sprawozdanie* pozytywnie przy 1 głosie wstrzymującym.

Radna – Pani Maria Augustyn stwierdziła, że Pani Przewodnicząca Komisji nie wspomniała nic o problemach, o których mówił Pan Kierownik, a chodzi tutaj o problemy kadrowe, które gnębią tę instytucję od jakiegoś czasu. Problem jest z tym, że od 10 lat nie ma wzrostu dotacji na wynagrodzenia, a jest tylko na inwestycje i to jest o tyle niebezpieczne, że to są fachowcy, którzy odchodzą na emeryturę, a nowych nie zatrudnia się. I to jest ważna dziedzina, bo jest tam pomoc doradcza dla rolników, kierowana do rolników i to ma ogromne znaczenie, a żeby to było skuteczne, to należałoby jakoś wesprzeć tę instytucję, żeby tam była zmiana. Nie wie, czy skierować do parlamentarzystów problem, ale na pewno wymaga to interwencji.

Przewodniczący Rady przypomniał Pani radnej, że dzisiaj będą procedować jeszcze Apel w tej sprawie.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski zabrał głos ad vocem. Stwierdził, że jak co roku analizują odpowiedź na temat Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Ona jest bardzo szczegółowa, rzeczywiście jest tam ogromny wkład pracowników co do wsparcia i pomocy rolnikom, ale nie tylko rolnikom, bo kołom gospodyń, wszystkim instytucjom i organizacjom, które są na terenach wiejskich. Zarząd bardzo szczegółowo analizował tę informację i dzisiaj między innymi, po Komisji Rolnictwa, będzie Apel w temacie właśnie wzmocnienia tej jednostki, bo taka jest potrzeba środowisk wiejskich i nie tylko.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Sprawozdania*.

Rada przyjęła Sprawozdanie wynikiem głosowania: 18 radnych i 2 – wstrzymujących (głosowało 20 radnych).

Sprawozdanie stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 5

Informacja z działalności Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Poznaniu na terenie powiatu pilskiego w 2017 roku.

Przewodniczący Rady poinformował, że na sesji jest obecna Pani Dorota Szymczak – przedstawiciel Oddziału w Pile. Następnie poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie jednogłośnie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła Informację wynikiem głosowania: 18 radnych za i 2 – wstrzymujących (głosowało 20 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 6

Informacja z działalności Rady Powiatowej i Biura Powiatowego Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pile od czerwca 2017 r. do maja 2018 r.

Przewodniczący Rady poinformował, że na sesji jest obecny Pan Piotr Maj – Przewodniczący Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pile. Następnie poprosił Panią Agnieszkę Mrotek – Przewodniczącą Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pani Agnieszka Mrotek – Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformowała, że Komisja zaopiniowała *Informację* pozytywnie jednogłośnie.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że na Komisji była mowa o tym, że skierowano wnioski do parlamentarzystów w wielu kluczowych sprawach, którymi zajmowała się Izba i to dotyczyło takich tematów, jak: szkody łowieckie i ASF oraz linia 400kv. Dodała, że chciałaby wiedzieć, z jakim skutkiem te wnioski do parlamentarzystów zostały załatwione.

Pan Piotr Maj – Przewodniczący Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pile poinformował, że pierwszy wniosek, który próbowali realizować, to była regulacja rzeki Noteć. Przy tym wniosku pomagał im Pan Poseł Piechowiak i z takim skutkiem, że swego

czasu był w Ministerstwie Rolnictwa, by się dowiedzieć na temat dotacji do maszyny do wycinania dna Noteci, ponieważ zarośnięte dno rzeki zawsze spowalnia przepływ wody. I Pani Agnieszka Siłacz, która na tamten czas była szefową, czy pełnomocnikiem do spraw Noteci, uznała, że taką maszynę trzeba dokupić. Wie z tego, że dostanie taką dotację z Funduszy Europejskich, plus Pan Piechowiak, z tego, co mu obiecał, czy może jest to już faktycznie zrealizowane, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska da 20%, żeby było 100%, bo dotacja jest: 75-80% i 20% jest to dotacja z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. To pierwsza sprawa. Jeśli chodzi o linię 400kv, to wiedzą, że uczestniczył w wielu takich spotkaniach medialnych, gdzie uczestniczył Pan Senator Augustyn na przykład. Dodał, że pojawił się na proteście, gdzie była blokowana „dziesiątka” w miejscowości Grabówno, w wielu takich spotkaniach publicznych uczestniczył, a także w nagraniu do Telewizji „Trwam” swego czasu. Wielu parlamentarzystów w tym też pomagało, a z jakim skutkiem, to Państwo mogą sami zaobserwować. Dodał, że praktycznie z żadnym skutkiem, jeśli chodzi o mieszkańców, bo ci, którzy się nie zgodzili, to do dzisiaj nie podpisali umowy, z tego, co wie. Jeden Pan skończył zawaleć. Stwierdził, że tak to jest, gdy się o takie sprawy walczy. Poinformował, że ASF to sprawa bardzo złożona. To nie jest takie proste, żeby ktoś ASF zatrzymał, bo nawet rozmawiał z myśliwymi, to jak już mówił to na Komisji Rolnictwa, budowa takiego muru, czy zapory na Bugu, niczego nie daje, ponieważ ASF roznoszą zwierzęta dzikie, takie, jak wilki, których mają dziś bardzo dużo na tym terenie, a nawet na „naszym” terenie gminy Łobżenica, w gminie Wyrzysk, w polanowskich lasach, ptaki drapieżne, takie nawet, jak kruki, które są padlinożercami, też to roznoszą i żadna zaporą tego nie zatrzyma. Swego czasu, jak pamiętają, Pan Minister Rolnictwa też za to polecał i to odwołali go sami jego koledzy. Szkoda, że go wtedy odwołali, ale każdy powód jest dobry, jak chce się kogoś odwołać. Uważa, że niesłusznie, bo żaden Minister sobie z tym urzędowo nie poradzi. Trzeba być po prostu realistą. Odnosił się do tematu szkód łowieckich. Poinformował, że chodzi oczywiście o wycenę szkód łowieckich i cały problem, z którym się od kilku lat już borykają. W tym roku odbyło się forum rolnicze w miejscowości Białośliwie, na którym był Pan Starosta Komarowski, Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta. Prosił Pana Przewodniczącego Komisji Rolnictwa – Pana Jarosława Sachajko, by na to posiedzenie przybył. Z początku się zgodził, a potem z niewyjaśnionych przyczyn odmówił, w końcu nie pojawił się. Potem był taki atak medialny na Izbę Rolniczą, a chodzi głównie o to, żeby, nie wie, oni, jako Izba Rolnicza, mają ludzi przeszkolonych do tego, żeby być mediatorem między rolnikiem, a Kołem Łowieckim, by te szkody sprawiedliwie wyceniać i doprowadzać do konsensusu obie strony, a Pan Przewodniczący wymyślił, że nie, że tak nie może być i przekonał rządzących, że trzeba to zrobić inaczej. Chciano to zrobić poprzez osoby zaufania publicznego, jakimi są sołtysi, którzy nie bardzo się do tego „garnęli”, ponieważ nie wszyscy są rolnikami. Wiąże się to także z przeszkoleniem ludzi, którzy mają to robić, bo i nauczyciele są sołtysami. Tylko, że to nie jest problem, bo każda gmina ma po dwóch delegatów w Izbie Rolniczej i sołtysów akurat na jego gminie jest 12-tu. Dodał, że nie wszyscy muszą być przeszkoleni. Wystarczyłoby trzech, czterech i spokojnie sobie z tym problemem by poradzi. Ale ustawodawca orzekł, że teraz ma to robić Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Jemu się wydaje, że to jest też pomysł, z którego się za jakiś czas Państwo wycofa, ponieważ nie ma aż takich możliwości kadrowych, już nie patrząc nawet na „nasz” powiat, by Ośrodki Doradztwa Rolniczego sprostą temu zadaniu, ponieważ są gminy i może akurat nie jego gmina Wysoka, ale są inne gminy, które tych szkód mają bardzo dużo i ma duże wątpliwości, czy sobie Ośrodki Doradztwa Rolniczego poradzą. Po drugie, trzeba to zrobić tak, żeby wesprzeć takie Ośrodki Doradztwa Rolniczego finansowo, by to robiły i kadrowo, tak, jak już o tym była mowa. I myśli, że za jakiś czas powróci się znów może i Izba Rolnicza dozna tej łaski, że powróci się do niej i będzie znów tym mediatorem. „Daj Bóg”, żeby się tak stało. Tak mu się mocno wydaje, ponieważ każdy z nich, członków, przeszedł szkolenie. Osobiście był kilkakrotnie i w wielu gminach, nie tylko w swojej, ale w

wielu gminach, gdzie już jego koledzy nie potrafili strony porozumieć z osobą. Poinformował, że jeździł. Fakt faktem, że też był i w sądzie świadkiem. Tak się też zdarzyło. Ale w wielu przypadkach doprowadzali do konsensusu strony i po prostu do zgody. Myśli, że o to chodzi. Także do parlamentarzystów w tym temacie zwraca się też na Walnym Zgromadzeniu. Chodzi jeszcze o problem wypłaty dzierżawy za Obwody Łowieckie, ponieważ jeśli się nie myli, a chyba raczej się nie myli, że Kodeks cywilny mówi jasno, że kto bez zgody właściciela wydzierżawia grunty jego, to jest obowiązany zwrócić dzierżawę właścicielowi. Także jest to też ciekawy problem. I zwrócił na to uwagę na Walnym Zgromadzeniu. Oczywiście przyznano mu rację, ale póki co, nikt z tym nic nie zrobił. I to jest taki problem, który będzie narastał, bo jak dobrze wiedzą, w innych państwach jest tak, że właściciel gruntu dostaje dzierżawę. Nie są to wielkie pieniądze, ale zasada musi być. Myśli, że do tego jeszcze też muszą dojrzeć w pewnym momencie.

Radny – Pan Mirosław Pierko poinformował, że akurat tu ma tylko jedno pytanie odnośnie działalności Izby Rolniczych i tych wypowiedzi na temat linii wysokiego napięcia, która budzi tyle kontrowersji. Interesuje go tylko to, kiedy proces projektowy był rozpoczęty i inwestycyjny, w jakich latach. Wydaje mu się, że dużo wcześniej były te wszelkie uzgodnienia, chyba, że tak to szybko przebiegało, że w ciągu paru lat to zostało zrobione.

Przewodniczący Rady zapytał, do kogo miało być to pytanie.

Radny – Pan Mirosław Pierko odpowiedział, że do Pana Maja, do Izby Rolniczej, bo akurat tu, w tematyce było, że zajmowali się tą linią 400kv.

Pan Piotr Maj – Przewodniczący Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pile wyraził zdanie, że ustawa, z tego, co wie, to ma być zmieniona, bo teraz było na zasadzie „zaprojektuj, wybuduj”. Wie, że takie wnioski są złożone u posłów, żeby zmienić prawo na tyle, że PSE ogłasza przetarg na wykonanie dokumentacji technicznej i pozwoleń. Jeżeli taką dokumentację techniczną i pozwolenia ma w terenie, to wtedy ogłasza drugi przetarg na wykonawstwo. A robienie tego jednym przetargiem było w wielu inwestycjach dróg i autostrad po prostu błędem. Wie, że teraz ma to Rząd zmienić. A kiedy to zrobi, to tego nie wie. Uważa, że byłoby to sprawiedliwe, ponieważ łatwiej jest zmienić w projekcie technicznym przebieg, aniżeli teraz, w terenie. Inwestycja jest już rozpoczęta i ona „biegnie zygzakiem”, jest 8 km dłuższa, z tego, co wie, może się myli, o 1 km, niż gdyby „szła” doliną Noteci, tak, jak była zaplanowana w Planie zagospodarowania Województwa Wielkopolskiego. W Planie jest zapisane, że miała iść doliną Noteci, ale wykonawca uznał, że taniej będzie „iść zygzakiem” po gruntach Skarbu Państwa, po prywatnych, a zgody jakoś się załatwi. Dodał, że zgody różnie wymuszano. Nieraz doradzał rolnikom, niektórzy dostali duże pieniądze, a niektórzy mniejsze. Ci, którzy podpisali na początku, otrzymali 2-3-krotnie mniej, a ci, którzy się upierali, otrzymali więcej. Oczywiście są tacy, którzy na razie nie dostali nic. Być może dostaną, ale będą musieli się sądzić. Wydaje mu się, że długa droga przed nimi. Wiadomo, że inwestycja była rozpoczęta dużo wcześniej, bo sam projekt przebiegał 4-5 lat temu, jeśli chodzi o daty. Dodał, że jest radnym Gminy Wysoka, więc wie, kiedy się wykonawca w gminie pojawił, żeby taką zgodę uzyskać. Póki co Gmina Wysoka takiego planu nie przegłosowała. Linia jest zbudowana, a ze względów proceduralnych po prostu plan został wycofany do poprawki.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie *Informacji*.

Rada przyjęła Informację wynikiem głosowania: 19 radnych za i 1 – wstrzymujący (głosowało 20 radnych).

Informacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady podziękował wszystkim za szczegółowe przygotowanie Sprawozdania i obu Informacji.

Ad. 7

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu oraz na odstąpieniu od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały bez autopoprawki pozytywnie przy 3 głosach wstrzymującym się. Dodał, że ta poprawka jest właśnie jakby ustaleniem członków Komisji, były pytania odnośnie RODO, czy dane tego najemcy mogą być, bo nie poznali danych najemcy, który starał się o przedłużenie tej umowy najmu. I rzeczywiście teraz otrzymując autopoprawkę, w uzasadnieniu, gdzie jest to do wglądu tylko radnym, te dane najemcy są. Więc jakby spełniła się prośba członków Komisji, aby tak to przedstawiać. A jeżeli chodzi o tą nieruchomość, pomieszczenie przy al. Wojska Polskiego 36, które ma blisko 55 m, przeznaczone jest na działalność: artystyczną, dydaktyczną, edukacyjną.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że ma jedno pytanie. Zapytał, czy w umowach najmu będzie zastrzeżenie na temat możliwości wypowiedzenia w ściśle ustawowym trybie umowy. Na przykład jeżeli nadarzy się sytuacja, że ktoś będzie chciał kupić obiekt, to czy będzie taka możliwość wypowiedzenia.

Pani Małgorzata Maczan – Dyrektor Wydziału Nieruchomości poinformowała, że w umowach najmu istnieje taki zapis, który mówi o tym, że jeżeli będzie potrzebna nieruchomość na rzecz wynajmującego, wówczas może być wypowiedziana taka umowa.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 17 radnych za, 1 - przeciwny i 2 – wstrzymujących (głosowało 20 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 8

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu oraz na odstąpieniu od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 1 głosie wstrzymującym. Dodał, że jest to podobna sytuacja. Ta autopoprawka również jest na wniosek członków Komisji. Tu mówią o pomieszczeniu przy al. Wojska Polskiego 49b, o wielkości 20-tu, niecałych 25 metrów, przeznaczonym na prowadzenie tak zwanej poradni medycznej.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 16 radnych za i 3 – wstrzymujących (głosowało 19 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 9

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wynajęcie części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Powiatu Pilskiego oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie jednogłośnie. Tu mówią o części nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, o powierzchni 225 m², znajdującej się w Pile, przy ul. Rydygiera i jest to najemca, który chce tam stworzyć plac zabaw dla dzieci. Plac zabaw będzie również dostępny tam dla „naszej” placówki, która niedaleko się mieści.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 17 radnych za i 3 – wstrzymujących (głosowało 20 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 10

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej powiatu pilskiego na lata 2018-2028.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 3 głosach wstrzymujących się.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że miała pytanie do tamtego punktu, ale Pan Przewodniczący nie dostrzegł. Dodała, że chciała zapytać, kto będzie finansował ten plac zabaw, który tam będzie budowany, czy to ta organizacja.

Przewodniczący Rady poinformował, że ten, kto wnioskował o wydzierżawienie tego.

Radna – Pani Maria Augustyn stwierdziła, że to jest Stowarzyszenie.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że tak.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że ponieważ mimo wszystko do WPF-u zapisanych jest wiele innych przedsięwzięć, a także taka, można powiedzieć, bardzo oczekiwana inwestycja, jak budowa hali sportowej, to przymuszeni są praktycznie, żeby głosować za tą halą i za tym WPF-em, chociaż mówiąc szczerze, to gdyby Zarząd posłuchał ich wniosków od samego początku, to dzisiaj by tą halę oddawali. Natomiast zastanawia się, czy przy tak rosnących cenach na wykonawstwo i cenach materiałów, czy te zabezpieczone środki wystarczą w tych ostatnich dwóch latach: 2019 i 2020 na pokrycie kosztów budowy tej hali. Myśli, że oby tak się stało, żeby starczyło. Chociaż ma niesamowite wątpliwości, czy tak dalej będzie.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Piłski poinformował, że poprosi w dalszej kolejności Pana Skarbnika o uzupełnienie jego wypowiedzi. Natomiast z całą pewnością, w jego ocenie, to nie jest tak, że gdyby Pana radnego słuchali, bo co mieli go słuchać, że był kiedyś milion złotych na coś, co ma kosztować 10 milionów, bez praktycznie żadnego pokrycia w innych pozycjach na uzupełnienie tej kwoty. Stwierdził, że powinni być realistami. Poprosił, aby znowu nie wprowadzać demagogii. Stwierdził, że ta hala nigdy nie była realna. Poprosił Pana radnego, żeby mu nie przeszkadzał i pozwolił, by skończył. To jest jedna kwestia. Dodał, że dzisiaj dopiero jest realna. Przyznał mu rację, że ceny wykonawstwa wzrastają, natomiast należy być dobrej myśli i dopóki nie ma zakończonego postępowania przetargowego, to nie należy się tutaj takich wątpliwości. To znaczy obaw, bo tu akurat mają takie uprawnienie oczywiście, ale im ciszej jest przy tej inwestycji, tym będzie większa szansa na jej skuteczną realizację i myśli, że każdemu z nich na tym zależy. Dodał, że tak, jak Pan Dyrektor nowo powołany tutaj mówił, od 10 lat była potrzebna hala przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, a dzisiaj jest ona już faktem. Za chwilę rozpocznie się proces inwestycyjny, mają nadzieję, „naszej” hali przy ul. Wincentego Pola. Pierwszy raz, w jego ocenie, jest to realne. Dodał, że pierwszy raz w historii tego powiatu. To jest jedna uwaga. A druga jest taka, że pierwszy raz w historii została ich inwestycja zakwalifikowana do inwestycji o szczególnym, strategicznym znaczeniu dla polskiego sportu. Oczywiście liczyli na to, że otrzymają 7 mln zł, a otrzymają 3,5, za co dziękują. Natomiast oczywiście liczą na to, że „nasi” parlamentarzyści, szczególnie ci z Piły, będą dalej skutecznie zabiegać i tak, jak do tej pory czyniąc, pomagają im w realizacji inwestycji, mimo, że są z odmiennych ugrupowań.

Radna – Pani Zdzisława Bosak-Kawa przybyła na sesję o godzinie 18:05.

Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu Piłskiego poinformował, że tak, jak Pan Starosta wspominał, chciał tutaj się odnieść do tej kluczowej inwestycji, która będzie realizowana w latach przyszłych. Chodzi o budowę hali sportowej przy Szkole Mistrzostwa Sportowego Piłki Siatkowej w Pile. Chciałby powiedzieć, że faktycznie są na liście rankingowej Ministerstwa Sportu, otrzymali dofinansowanie, oczywiście na razie jest to lista rankingowa, 200.000 w roku 2018, 300.000 w roku 2019, 3 mln w roku 2020. Jest to kwota ogólna 3,5 mln dofinansowania. Minister chce, żeby pozostała kwota, to jest 7.277.000 zł,

mieli zabezpieczoną jako wkład własny w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Dopiero wówczas będzie możliwość podpisania umowy z Ministerstwem Sportu i wpisania tych 3,5 mln do budżetu. I w momencie, jak mają wpisaną całość wydatków, to będzie można przeprowadzić dopiero postępowanie na wybór wykonawcy. Przypomniał, że kosztorys opiewa na około 10,5 mln zł, także te 3,5 mln to jest 1/3. Wnioskowali o 70% dofinansowania. Z tego, co wie, istnieje taka możliwość, że Ministerstwo Sportu może dofinansować jeszcze więcej w trakcie oczywiście, jeżeli będą mieli takie możliwości finansowe, bo jak wiadomo, wszystko wychodzi od tego, czy będą takie środki finansowe w Ministerstwie Sportu. Poinformował, że dzisiaj ta uchwała w Wieloletniej Prognozie Finansowej, odnośnie budowy hali, jest kluczowa, ponieważ już w przyszłym tygodniu będzie ona zawieszona do Ministerstwa Sportu. Minister zweryfikuje to, że rzeczywiście ten „nasz” wkład jest zabezpieczony i będą mogli te 3,5 mln wpisać do budżetu, jak będzie podpisana umowa. A kiedy będzie podpisana umowa, to nie wie, bo to wszystko zależy od Ministra, od przygotowania odpowiednich dokumentów. Potwierdził, że to, co Pan Starosta tutaj też powiedział, że realność wybudowania tej hali zwiększyła się bardzo dużo. Zobaczą. Nie jest do końca zadowolony z tego, że to jest tylko 1/3 dofinansowania. Liczył, że to będzie 70%. Ale tak, jak wspomnieli, trzeba wziąć to, co jest i starać się o więcej.

Radny – Pan Kazimierz Sulima stwierdził, że szkoda, iż wyszedł Pan Starosta, bo chciałby przytoczyć parę faktów, bo tu się zarzuca, że przez 20 lat oczekiwana była budowa tej hali itd. Przypomniał, że to nie teraz, tylko za ich kadencji przenieśli Szkołę Mistrzostwa Sportowego, która przedtem mieściła się przy Zespole Szkół im. Stanisława Staszica w Pile i wcale nie była na ul. Pola. To oni przenieśli tą Szkołę na ul. Pola i dopiero po przeniesieniu tej Szkoły na ul. Pola powstał taki pomysł, żeby budować tą halę. A żeby ją wybudować, to trzeba było najpierw wykupić. Dodał, że przecież Pan Skarbnik doskonale wie, ile było problemów z wykupieniem działek ogrodowych, które były w tym miejscu. Trzeba było później zmienić Plan zagospodarowania przestrzennego i dopiero mając te wszystkie sprawy, a ostateczną sprawą było przekazanie tego terenu dla Szkoły Mistrzostwa Sportowego, żeby móc się starać o środki. W związku z powyższym to nie jest tak prosto, „jak z bata strzelił”. Powiedział, że 1 mln zł w „naszym” budżecie na 2015 rok zaplanowali tylko po to, żeby zrobić projekt i właśnie przygotować się do wystąpienia o środki. A dzisiaj przypisują sobie, że pozyskali. Dodał, że na razie to jest list intencyjny, który mówi o tym, że jeżeli spełnią pewne warunki, to dostaną to, co zresztą potwierdził przed chwilą Skarbnik. Jeżeli zabezpieczą środki w WPF-ie, te 7,5 mln, to dostaną te 3,5 mln. A jeżeli ich nie zabezpieczą, to wcale ich nie dostaną. Nie mogą się jeszcze chwalić, że już są. To, że są na liście, to cześć i chwała, że taki wniosek został złożony. Natomiast te środki na razie są niepewne.

Radna – Pani Maria Augustyn poinformowała, że ma trudności, żeby słuchać Starosty, jak wypowiada się z butą o inwestycjach, które zrealizował, a tak naprawdę jeszcze żadna nie została oddana, a mija kadencja. Więc każdy Zarząd planuje jakieś inwestycje i realizuje je. Niektóre wychodzą, a inne nie, co widać też na przykładzie tego Zarządu, bo jeszcze żadnej nie odebrali. Natomiast jeżeli jakieś Zarządy zrobiłyby już wszystkie inwestycje, to ten Zarząd byłby zbędny. Więc prosi, aby naprawdę już nie mówić o tym, że są tu cudotwórcami i robią nie wiadomo co. Po prostu zostawiają innym Zarządom pracę, bo ta praca będzie zawsze do wykonania i nie ma tak, że jest wszystko zrobione. Dodała, że naprawdę z trudnością się słucha tego, co mówi Pan Komarowski.

Radny – Pan Marian Martenka stwierdził, że w WPF-ie dwie rzeczy go interesują tak najbardziej. Jedna dotyczy tego, że wykreślają prawie 1,5 mln zł z drogi Śmiłowo – Kaczory. Poinformował, że był przeciw tej uchwale, kiedy przyjmowali „rozmontowywanie” tego projektu budowy drogi Śmiłowo – Kaczory, drogi niezwykle potrzebnej i bardzo mocno

zniszczonej. I tutaj w WPF-ie jest konsekwencja tamtych decyzji, czyli zmniejsza się środki na budowę tej drogi. Z tego naprawdę bardzo ubolewa, ponieważ mieszkańcy Kaczor bardzo tej drogi potrzebują, gdyż jest ona niebezpieczna i rzeczywiście niezwykle zniszczona. Trudno jest mu tutaj jednoznacznie głosować, ponieważ to, że przyjmują tutaj, w WPF-ie, projekt budowy hali sportowej przy ul. Pola, to jak najbardziej tak, natomiast rzeczywiście to jest super demagogia w wykonaniu Pana Eligiusza Komorowskiego, który twierdzi, że oni niczego nie robili, a on wszystko robi. Przyznał, że gdyby być może w tamtym roku, 2015, zaprojektowałiby halę, to być może kosztowałaby te 7,5, a nie można byłoby wtedy starać się o środki. A w tej chwili i tak 7,5 mln, to na ten moment są pieniądze, które muszą zabezpieczyć z własnego budżetu, a te, które otrzymają, są daleko niepewne. I prawda jest taka, że nie udało się w tej kadencji, a taki był zamiar tamtego Zarządu, żeby wybudować tą halę już. Dodał, że w tej chwili tylko robią starania, z których albo ona będzie, albo nie będzie. Tego nie wie na ten moment nikt z nich. I to, co powiedziała Pani Maria Augustyn, jest absolutnie słuszne. Wydaje mu się, że powinno być więcej pokory w tym co się tutaj mówi.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski wyraził zdanie, że w tej dyskusji wyszła właśnie ta pokora z dwóch stron i podobnie, jak teraz tłumaczą się Państwo z pewnych rzeczy, które nie wyszły, a próbują z drugiej strony atakować ten Zarząd, że są rzeczy, które są realizowane nie w pełni. Dodał, że tak wszyscy mówią. Stwierdził, że nie ma Zarządu, który nie będzie popełniał małych błędów i po pewnych latach też tak było z salą. Nie będzie tłumaczył, ile było komplikacji. To Plan zagospodarowania ktoś przeciągnął, z wieloma rzeczami szli pod wiatr. I podobnie w wielu inwestycjach się tak robi. Myśli, że w tym czasie nie było możliwości, zresztą wtedy też zwracali się po wszystkie środki zewnętrzne, jakie można było pozyskać i sami wiedzą, że tylko były dwie drogi: Urząd Marszałkowski i Ministerstwo Sportu. Poinformował, że Ministerstwo Sportu stawia lepsze dotowanie i tu się mówi o 70-80%. Dzisiaj są wpisani i to też kosztowało wiele zabiegów, jak wiedzą. I to nie jest tak łatwo się wpisać na listę Ministerstwa Sportu. Wszyscy działacze sportowi i inni w tym brali udział, żeby to zrobić. Dodał, że dzisiaj mają decyzję Ministerstwa, że są na liście rankingowej, że jeżeli będą mieli w budżecie, to te środki są. Z salą nie będzie tłumaczył, ile było komplikacji. Zarząd wykonał wszystko, żeby Minister Sportu mógł podpisać z nimi umowę. Ale też mówią i zresztą takie też mają rozmowy w Ministerstwie Sportu, że może być to nie ostatnia kwota, która z Ministerstwa dotrze. Może się okazać, że w WPF-ie to ich zabezpieczenie będzie potrzebne mniejsze. A dzisiaj zabezpieczają kwotę taką, jaką mieli we wstępnych projektach. Dodał, że ta sala mieści się w 10-11 i być może, że ona będzie o 500, czy mln droższa. Nikt z nich dzisiaj nie określi, bo widzą, co się dzieje na rynku budowlanym. Dlatego trzeba być spokojnym. To, co dzisiaj zabezpieczają, pozwala na podpisanie umowy i zabezpieczenie dotacji w tych trzech latach. I myśli, że to jest jedno znowu z bardzo trudnych decyzji Zarządu Powiatu i Państwa też, dzisiaj, że wpisują to zadanie do realizacji z zabezpieczeniem finansowym. I jak sami wiedzą, WPF można w każdej chwili zmienić, ale dzisiaj mówią, że ten Zarząd i ta Rada z determinacją chce skończyć salę na ul. Pola. Powtórzył, że chcą skończyć. Myśli, że niektórym przyjdzie skończyć, a niektórym nie przyjdzie skończyć, bo też tak może być. Dodał, że jest normalny i tak może być. Ale pamiętać o tym trzeba, że wsparcie pełne Rady na pewno da tam satysfakcję wszystkim. Jeżeli chodzi o drogę Śmiłowo – Kaczory, to by jej tak nie bronił z ich strony, bo głosowali przeciwko budowie tej drogi. Dodał, że Pan Marian akurat był nieobecny, co nie świadczy o tym, że zagłosowałby za, bo cały Klub sześciuosobowy, a może im pokazać wydruk z głosowań, głosował przeciwko budżetowi, przeciwko drodze Śmiłowo – Kaczory. Poinformował, że ze względu na splot okoliczności, nie chciałby tutaj mówić o szczegółach wszystkich rozmów, które tam były toczone. Nie są w stanie jej zrealizować, zostawiają kwotę 1,5 mln, ogłaszają przetarg, występują o nowe rozdanie środków Wojewody

i na pewno będą starali się ją w połowie zrealizować. Takie jest założenie tego Zarządu. I wiele godzin spędzili w Zarządzie i nie tylko w Zarządzie, na dyskusji. Jak ten temat rozwiązać, bo temat jest trudny finansowo, co tłumaczył już nieraz, z tego względu, że od momentu rozpoczęcia negocjacji budowy tej drogi, to ta droga wzrosła o 4 mln dla budżetu powiatu. I Państwo pamiętają, że głosowali przedtem przeciwko budżetowi, bo ten budżet jest napięty. I każdy z nich zdaje sobie sprawę z tego, że w pewnym momencie Zarząd musi podjąć decyzje radykalne. One są niepopularne, ale musi podjąć taką decyzję. Dodał, że dla mieszkańców Kaczor proponują rozłożenie tej inwestycji na dwa lata, z tego względu, że w tym roku, jak mówi, będzie w najbliższym czasie ogłoszony przetarg, który da im możliwość dofinansowania od Wojewody w drugim rozdaniu i połowę tej drogi powinni wykonać. Złożą wniosek w przyszłym roku, albo może jeszcze w tym roku, na odcinek drugi, który z tzw. dróg awaryjnych mógłby dostać dofinansowanie 80%. I tak jest w stanie to tłumaczyć mieszkańcom Kaczor.

Radny – Pan Mirosław Pierko poinformował, że zgłosił się ad vocem, żeby w końcu coś powiedzieć, bo tu na ogół dyskusja jest między paroma osobami, na tej sesji. A chciałby tylko mówić o faktach, a nie o tym, co było, kto był, w jakiej koalicji, co, jaki Zarząd zrobił, a czego nie zrobił, bo chyba nie o to chodzi. Wszyscy tutaj są po to, żeby robić jak najlepiej dla mieszkańców, służyć mieszkańcom, po to ich tutaj wybrali. I teraz, tak gwoili ścisłości, bo tu naradzał się z Panem Skarbnikiem, zwraca się do Pana radnego Mariana Martenki. Stwierdził, że w WPF drogi Śmiłowo – Kaczory nie było wpisanej w ogóle. Także nie było co wykreślać. A jeżeli mu nie wierzą, to mogą spytać Skarbnika, czy to nie jest prawdą. Następny fakt, o którym tu się chwala, że owszem przenieśli SMS-a na ul. Pola. Zapytał, po co było przenosić SMS-a na ul. Pola, jeżeli była i jest ładna hala przy „Nafcie”, jest internat, gdzie do dzisiaj ta młodzież tam przebywa, stołuje się i przerzucanie od jednego dyrektora do drugiego dyrektora. Być może jakieś były tam sprawy zakładowe, o których nie wie, bo nie był w Zarządzie, nie był radnym powiatowym, ale tak patrząc na logikę, na dzień dzisiejszy przy tych słabych naborach, jakie były do SMS-a, to pyta się, po co było to przynosić i takie ogromne koszty ponosić. Zapytał, czy nie łatwiej było zmodernizować istniejącą, dużą halę, zamiast budować nową. Przyznał, że hala jest potrzebna dla młodzieży przy I LO, ale niekoniecznie jako dla SMS-a.

Radny – Pan Marian Martenka zauważył, że w WPF-ie jest zmiana wartości, czyli zmniejszenie wydatków na zadanie: przebudowa drogi powiatowej, odcinka Śmiłowo – Kaczory o kwotę 1.492.294. Poinformował, że z WPF-u to wyczytał i to mu się nie podoba w WPF-ie. Poprosił, żeby mu nie opowiadać, iż tego nie było w WPF-ie. To jest jedno. Wykreślają tutaj w WPF-ie, dostosowują tą kwotę do tego, co się zamierza zrobić. Tak to rozumie. A po drugie nie chce mu się tego mówić, ale skoro na poprzedniej sesji Panowie mówili, że w lutym cały proces związany z projektem budowy drogi Śmiłowo – Kaczory został zakończony, a przetarg ogłosili w lipcu, kiedy przedsiębiorcy mają portfel zamówień pełny i kolejny w maju i w czerwcu, to gdyby on był w lutym, czy w marcu ogłoszony, to być może te ceny byłyby kompletnie inne i rzeczywiście byłaby szansa na to, żeby tą drogę w takim projekcie, jaki został skonstruowany, wykonać.

Przewodniczący Rady zapytał Pana Skarbnika, czy było to w WPF-ie, czy nie było.

Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu Pilskiego wyjaśnił Panu radnemu, że jeśli chodzi o Wieloletnią Prognozę Finansową, to jest taki załącznik numer 2 i tam jest wpisany wykaz zadań i przedsięwzięć realizowanych przez Powiat Pilski, w którym nie ma drogi Śmiłowo – Kaczory. A to, co on przeczytał, było w informacji dla radnych, że takie manewry finansowe są robione dlatego, żeby WPF był zgodny z uchwałą budżetową. Jeszcze raz

powtórzył, że droga Śmiłowo – Kaczory jest zadaniem jednorocznym i nie jest wpisywana do WPF-u. W związku z tym, tego zadania w WPF-ie nie ma.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował, że chciałby się tutaj odnieść do hali sportowej Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Stwierdził, że właśnie dlatego, iż jest to wniosek złożony na budowę hali sportowej dla Szkoły Mistrzostwa Sportowego, to uczestniczy w rozdaniu Ministerialny. Jeżeli byłaby to hala sportowa dla Liceum Ogólnokształcącego, to na pewno by tego dofinansowania z Ministerstwa Sportu nie dostali, tylko ewentualnie z Ministerstwa Edukacji. To jest pierwsza sprawa. Po drugie, wcześniej budowali także hale sportowe, bo potrzeby były ogromne. Hala budowana dla Szkoły na ul. Teatralnej, wybudowana, hala sportowa dla Zespołu Szkół Gastronomicznych, wybudowana. Więc prosi nie mówić, że nie wybudowali tutaj. Ponieważ były tak małe obiekty sportowe i zaniedbania wieloletnie z dawnych lat, więc po prostu robili to, co najbardziej potrzebne. Przyszedł czas przy tworzeniu budżetu w 2014 roku, by wpisać tą halę do WPF-u na 2015, rozpoczęcie tej inwestycji. I tak było to planowane. Dodał, że nie planowali, iż przegrają wybory i taka jest prawda. Planowali realizować tą inwestycję. Natomiast prawdą jest, że wiele inwestycji takich, jak droga Śmiłowo – Kaczory, nie było wpisanych do WPF-u, dlatego, bo jak Skarbnik powiedział, jest to inwestycja jednoroczna, a takich inwestycji nie trzeba wpisywać po prostu i to wszystko.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilecki stwierdził, że Pan Skarbnik dobrze powiedział w tym momencie: manewry ekonomiczne. Poinformował, że pierwszy przetarg na Śmiłowo – Kaczory był pod koniec marca, ale pamiętają, że zabezpieczeniem budżetowym tej inwestycji była kwota około 1,5 mln. Dodał, że po zrobieniu pełnego projektu i uzyskaniu dofinansowania Wojewody, trzeba było zbilansować tą inwestycję i musieli dołożyć 1 mln. Przypomniał, że ta inwestycja cała w gminie Kaczory była kompleksowa, przygotowana z pełnym rozmysłem sfinalizowania tego przedsięwzięcia. Cały czas tłumaczył, że tam są trzy inwestycje, które zablokowane dawały im stuprocentową gwarancję wypunktowania jej jako drogi do dofinansowania. I rzeczywiście tak się stało, bo te połączenia z drogą krajową, rozwiązania skrzyżowania, to było mocne uderzenie w komisję oceniającą projekt, że ona uzyska pełne dofinansowanie. Tylko nikt się nie spodziewał, że wycofa im się partner w postaci Gminy Kaczory, że już poszedł milion, że inwestycja w trakcie przetargu poszła o prawie 2, w trakcie drugiego przetargu poszła o 2,5. To są te elementy, które nabijały złą koniunkturę do wykonania tej inwestycji pod względem finansowym. Poinformował, że dzisiaj mają taką sytuację, że mają pełne zgody z „Drogi Krajowej”, pełne zabezpieczenie finansowe na wykonanie skrzyżowania w samym Śmiłowie. Dodał, że mają problem z Zelgniewem, ale w ciągu 1,5 miesiąca go rozwiążą. Także ta pani, która „siała panikę” w Kaczorach, że ta droga będzie niezrobiona, mówiła nieprawdę. Poinformował, że ten cały kompleks w tym roku powinien być zrealizowany i dzisiaj podjęli decyzję, że uruchamiają przetarg na odcinek Śmiłowo – Kaczory. A w ramach remontów, bo musi też o tym im powiedzieć, wyrzucili tą drogę z remontów i to, że ona jest w takim złym stanie, to jest też powód, bo ona miała być cała robiona. I dzisiaj, jeżeli mówią o tym, że uruchamiają półtora i starają się o dofinansowanie i być może, że tam zrobią za 2,5 mln ten odcinek, ale drugi odcinek muszą wyremontować. I dzisiaj zapadła decyzja, że wpuszczają rozściełacz tą nową formą łatania dziur i ją całą doprowadzą do stanu dobrego. I wtedy, w przyszłym roku, wchodziliby w drugi element. Poprosił, aby naprawdę nie dyskutować o temacie, który jest w trakcie załatwiania, bo nie wszystko może nawet wiedzą. Jakby przyszli to by rozmawiali, a on by to wyjaśnił, bo nie ma tajemnic w państwowych działaniach budżetowych. Powtórzył, że nie ma tajemnic i to wszystko można pokazać i wyjaśnić. I tak im tutaj to tłumaczy, że z pewnych względów taka wyszła sytuacja, jaka wyszła. A muszą też zrozumieć, bo na ostatniej sesji pytał ich, czy może salę wycofają, a zrobią Śmiłowo – Kaczory, bo możliwości

budżetowe są takie, jakie są i dzisiaj w WPF wpisują kwoty, które są obciążające dla Powiatu. Dodał, że następcy zapłacą za te decyzje dzisiejsze i muszą o tym wszyscy mówić. Zauważył, że Państwo znowu złośliwie mówią, a on nie mówił złośliwie. Dodał, że zachowują się troszkę „poniżej pasa” i to go boli, bo z uśmiechem w oczach, że ktoś zapłaci, a za ich błędy też ktoś płaci. Stwierdził, że taka jest rzeczywistość. A przedtem mówił, że nie ma ludzi idealnych i oni też nie są idealni. Dodał, że nie chce wymieniać błędów i jeszcze wiele innych rzeczy mówić, bo czują się, jakby byli najmądrzejsi na świecie, a nie są. Stwierdził, że są ułomni, tak, jak wszyscy.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Piłski odniósł się do kwestii nierealizowanej w tym momencie inwestycji drogowej Śmiłowo – Kaczory i tutaj już dość szeroko wypowiedział się Pan Starosta, natomiast dlatego też chciałby zaapelować o pewien spokój. Poinformował, że ta inwestycja będzie realizowana po prostu w nieco innym montażu finansowo-czasowym. Są roztropni, starają się gospodarować środkami w sposób adekwatny do swoich możliwości, przede wszystkim realnie, więc poprosił, aby im pozwolić pracować. Stwierdził, że to może tyle w tym temacie. Odniósł się do drugiej kwestii, o której chciał też kilka słów powiedzieć. Poinformował, że hala sportowa przy ulicy Wincentego Pola, jak już mówił o tym pewnie przy innych okazjach, pierwszy raz w historii powiatu taka inwestycja została zakwalifikowana do inwestycji o szczególnym znaczeniu dla polskiego sportu. Znaleźli się w doborowym gronie 33-ch inwestycji i może kilka tylko wymieni: miasto stołeczne Warszawa – modernizacja toru łyżwiarskiego „Stegny”; miasto Białystok – budowa hali sportowo-widowiskowej w Białymstoku; Słupsk – budowa hali sportowej w Słupsku; Uniwersytet Gdański – budowa Centrum Sportowego Uniwersytetu; Miasto Poznań – hala lekkoatletyczna w Poznaniu i na przykład Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu – budowa stadionu lekkoatletycznego; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu – budowa hali sportowej; Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy i tak dalej. Dodał, że „nasza” na tle tych inwestycji, mała hala sportowa, została wpisana do tego programu. Na pytanie, dlaczego została wpisana, odpowiedział, że dlatego, iż to był przede wszystkim ich pomysł i wsparcie wielu ludzi, od parlamentarzystów, posłów, bo trzech posłów z Piły wspierało tą inwestycję i czwarty jeszcze z Obornik. I to byli jedyni parlamentarzyści, którzy w tej kwestii realnie działali i dlatego uważa, że to też jest owoc ich działań. Dodał, że przedstawiciele Klubu Sportowego PTPS Piła i wreszcie wielu innych, dobrych ludzi, chociażby Prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Stwierdził, że nic nie bierze się z niczego, ale żeby w ogóle taki mieć realny pomysł, bo jeszcze raz poprosi Pana Skarbnika o odpowiedź na pytanie, czy w 2015 roku, kiedy istniał suchy zapis tak naprawdę zapewniający, a była to Państwa inicjatywa, milion złotych na realizację inwestycji rzędu 10 milionów, to czy wtedy budowa hali sportowej była realna, czy nie była. To jest jedno pytanie do Pana Skarbnika. Poprosił Pana radnego o to, aby mu nie przeszkadzał. Dodał, że oczywiście tylko prosi go, ale może się zachowywać, jak się zachowuje nadal. Kolejne pytanie i kolejna kwestia dotyczy tego, dlaczego była taka możliwość pozyskania do 70%. Poinformował, że nie może na tym forum całych kulis rozmów i pewnych ustaleń przedstawiać, bo one są mimo wszystko obarczone pewnym znakiem zapytania i kultura chociażby wymaga, żeby o pewnych faktach nie informować przed ich realnym urzeczywistnieniem. Natomiast sytuacja jest taka, że w 2016 roku, po raz pierwszy w historii, w czerwcu, SMS otrzymał w trwałą zarząd nieruchomość, na której ma być posadowiona, wybudowana hala. Wcześniej nikt o tym nie pomyślał, że najpierw trzeba dokumenty przygotować, uporządkować papiery, żeby móc wnioskować o pewne ekstra granty. Dodał, że to było takie „wrócenie z fusów” w ich wykonaniu, jeżeli tu mówią o realności wybudowania hali w 2015 r. Musieli uporządkować wszystko. I dzisiaj mają z tego efekt, oczywiście na ten moment nieco jeszcze mniejszy, niż się spodziewali, ale wierzą, że te 35% kolejne w najbliższym czasie otrzymają, bo nie ma w każdym razie informacji, że nie mają szans na to. Stwierdził, że mają szansę. Należy trzymać kciuki,

budować. Jeszcze raz podkreśla, że chyli czoła przed wszystkimi, którzy wsparli ich w tej inicjatywie.

Radny – Pan Kazimierz Sulima zwrócił się do Pana Starosty. Zauważył, że wyszedł, jak poprzednio mówił o tych problemach, które były między innymi z przekazaniem gruntu, z wykupieniem tego gruntu. Dodał, że o tym mówił wszystkim i nie mówił, że za 1 mln złotych wybudują halę, ale powiedział wyraźnie, że 1 mln złotych zapisali po to, żeby zrobić dokumentację, projekt i przygotować program o wystąpienie o środki. Stwierdził, że taki był ich cel w założeniach na 2015 r. Zauważył, że Starosta zapytał Skarbnika, czy można było wybudować wtedy halę. Dodał, że zapyta, czy za 1 mln zł można było zrobić dokumentację i przygotować projekt.

Pan Tomasz Pawłowski – Skarbnik Powiatu Piłskiego odniósł się do tego, co powiedział Pan Starosta. Poinformował, że powtórzy to, co już raz mówił, iż ta uchwała jest kluczowa po raz pierwszy, że będą mieli realne możliwości wybudowania hali sportowej, ponieważ wcześniej sobie zerknął, jak to było na przykład w roku 2015. W WPF-ie było wpisane 8 mln zł na budowę hali, a to już na tym etapie było nierealne, ponieważ wiedzą, że kosztorys to jest minimum 10,5 mln. Także już widzą, że to już było wówczas nierealne, żeby za 8 mln wybudować halę. W tym było przewidziane 1,5 mln dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego, bo taką kwotę można było uzyskać. Czyli „nasz” udział wynosił tutaj 6,5 mln, a w tej chwili „nasz” udział to jest 7,2 mln, dofinansowanie 3,5 mln. Jeszcze raz chce potwierdzić, że realnie rzecz biorąc, jeśli chodzi o budżet, to po raz pierwszy mają możliwość wybudowania hali.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 18 radnych za i 3 – wstrzymujących (głosowało 21 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 11

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwały budżetowej na rok 2018.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Krzysztofa Pabicha – Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury o przedstawienie opinii Komisji w tej sprawie.

Pan Krzysztof Pabich – Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury poinformował, że Komisja zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie przy 3 głosach wstrzymujących się.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 15 radnych za i 6 – wstrzymujących (głosowało 21 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 12

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Starosty Piłskiego.

Radny – Pan Mirosław Pierko zauważył, że Pan radny Przeworek też się zgłosił, równocześnie prawie. Dodał, że myślał, iż ktoś będzie przed nim, ale musi jako pierwszy występować w tej kwestii. Stwierdził, że takiej uchwały, będąc radnym 28 lat w samorządach, od czerwca 90-tego roku, czyli od zmiany ustrojowej, to jeszcze nie było. Poinformował, że kiedyś, za komuny, mówiło się, iż przyjdzie walec i wyrówna, a to jest na tej samej zasadzie, że przychodzi walec i zaczyna spłaszczać i wyrównywać płacę. Stwierdził, że wie, iż to są rzeczy dla niektórych mało popularne, a dla niektórych bardzo popularne, tylko tak wśród samorządowców zadają sobie pytania, bo rozmawiają nie tylko na forum Rady Powiatu, ale również w innych dyskusjach, kto w przyszłości, wartościowy, przyjdzie do pracy w samorządach. Dodał, że owszem, chętnych będzie bardzo dużo, tylko, czy sprostają tym zadaniom. Poinformował, że część samorządowców, jak podejrzewa, może się wycofać. Jak będą mieli alternatywę innej pracy, to się wycofają. Może byłoby prostsze, żeby wprowadzić to ustawą, że w ramach wolontariatu można też pracować, bo też są takie opcje lub za symboliczną złotówkę. I kolejne takie w sumie pytanie retoryczne, bo przecież te płace to nie powstały dla tych samorządowców, a mówi ogólnie, bo to już nie chodzi o Pana Starostę, Wicestarostę, tylko ogólnie o samorządowca, dlatego te płace nie były wcześniej obniżone. Stwierdził, że to było na tej zasadzie, iż „kował zawinił, cygana powiesili”. Dodał, że tu mu podpowiadają, bo akurat jest zmęczony tą długą dyskusją. Poinformował, że nie lubi takich długich debat, bo lubi mówić krótko i na temat. Teraz sobie pozwolił. Dodał, że może są tutaj starsi samorządowcy, którzy są dłużej, niż 28 lat, ale mówi, że od 90-tego roku. Uważa, że trochę jest nie tak. Rozumie, że została podjęta ustawa, jakieś przepisy wykonawcze i z chwilą następnych wyborów, że od wtedy będą takie widelki płacowe. Dodał, że w trakcie, u normalnego pracodawcy, to by poszedł pracownik do Sądu Pracy i sprawę w Sądzie Pracy by wygrał. A tutaj widzi, jak jest. Poinformował, że naprawdę jest zbulwersowany takimi poczynaniami. Wiadomo, że Pan Starosta wytrzyma, bo to „kawał chłop” jest i zanim schudnie, to jeszcze do końca kadencji dotrwa. Poinformował, że to był żart. Dodał, że to nie chodzi tylko o te pieniądze, tylko o pewne zasady. Stwierdził, że naprawdę jako samorządowiec wieloletni jest zniesmaczony takimi projektami uchwał i prosi kolegów samorządowców o głosowanie przeciwko obniżeniu pensji dla Starosty. Wiadomo, że Wojewoda wtedy wyda swoje zarządcze postanowienie. Dodał, że do tego przepisu zaraz Pan radny Kubiak go na pewno sprostuje, ale mówi, że pomimo tego, czy kogoś lubi, jaką opcję polityczną, czy nie, to w ciągu 28 lat takich uchwał nie podejmowali.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek poinformował, że Rozporządzenie Rady Ministrów, które będzie obowiązywało od 1 lipca zawiera tabele wynagrodzeń i również wynagrodzenie Starosty, w zależności również od wielkości powiatu, jakim kieruje. Te tabele zawierają kwoty „od, do”, na przykład wynagrodzenie zasadnicze od 3.800 do 5.000, dodatek funkcyjny do 2.100, dodatek specjalny: od 20 do 40% oraz wysługę lat. Pan Przewodniczący Rady w tym „pisze”, tutaj, jako uzasadnienie podjęcia tej uchwały, że wynagrodzenie Starosty udziela Rada Powiatu. To po pierwsze. A po drugie podaje, że takie są wielkości i biorąc powyższe pod uwagę, podjęcie uchwały jest zasadne. Stwierdził, że nie widzi tutaj żadnego uzasadnienia, które by Pan Przewodniczący przedstawił. Dodał, że to może źle zabrzmieć, bo Pan Eligiusz Komarowski już 3,5 roku funkcjonuje, nie jest radnym, ale w Zarządzie, jako etatowy członek, jako Starosta i do tej pory nie wie, jakie on ma umiejętności menadżerskie, zarządcze, czym kierował, czy jakąś jednostką, zakładem pracy, wydziałem, referatem, jakie miał sukcesy w swojej pracy. Dodał, że 3,5 roku funkcjonuje, a on, jako radny, który tutaj funkcjonuje i ma głosować za wynagrodzeniem, wydaje mu się, że o wielu ludziach wiedzą,

kto, co skończył, gdzie pracował, jakie ma osiągnięcia, a w przypadku Pana Komarowskiego, on, jako radny, tego nie wie. Poprosił Pana Przewodniczącego o poinformowanie go i „kolegów” o dokonaniach Pana Komarowskiego, o jego pracy zarządczej, menadżerskiej do tej pory, która by gwarantowała, tak, jak Pan tutaj wnioskuje bez uzasadnienia, najwyższe w każdym punkcie wynagrodzenie: 5.000, 2.100, 40%.

Przewodniczący Rady poinformował, że zanim odda głos następnemu mówcy, to odniesie się. Wyjaśnił Panu radnemu, że nie widzi potrzeby dalszego uzasadnienia. Dodał, że jest Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów „i kropka”. Muszą się do tego ustosunkować. A mogą te dodatkowe składniki podnieść w każdej chwili. Dodał, że jeżeli ma inny wniosek, to prosi, żeby go złożyć i tyle. Może sobie uważać, że ono jest niekompletne, nie takie, jak trzeba. Stwierdził, że to jest Pana zdanie, ale musi szanować zdanie wszystkich, również pozostałych. Dodał, że głosowanie spowoduje, czy takie uzasadnienie wystarczy, czy nie.

Radny – Pan Przemysław Pochylski wyraził zdanie, że pluralizm, jeśli chodzi o Zarząd, jest bardzo „fajny”. Natomiast chciałby wyrazić swoją opinię na temat tego Rozporządzenia. ustawy. Wydaje mu się, że startujący w wyborach, czy to na radnego gminnego, czy na radnego samorządu powiatu, rady powiatu, muszą liczyć się z faktem, że właściwie startują po to, by służyć społeczeństwu lokalnemu i nikt tutaj jakby nie idzie po to, żeby zarabiać jakieś tam miliony, czy tysiące, czy jakieś większe wynagrodzenia. Także wydaje mu się, że obniżenie tej pensji, a chodzi oczywiście o pensje zarówno etatowego członka zarządu, czyli jego, Wicestarosty i Starosty, spowoduje taki fakt, że też i do polityki, bo też ma na myśli również i politykę tą ogólnopolską, czyli posłów, którym też zostanie obniżone to uposażenie, prezydentów miast i tak dalej, to do tej polityki samorządowej, czy parlamentarnej, będą szły osoby, którym przede wszystkim leży na sercu dobro tej społeczności lokalnej. Nikt nie będzie patrzył na pieniądze. Dlatego wydaje mu się, że zagłosuje za tym, aby obniżyć to uposażenie i będzie za tym, żeby to tutaj przeszło.

Radna – Pani Maria Augustyn stwierdziła, że Pan Przewodniczący był uprzejmy powiedzieć, że te wskaźniki będzie można zwiększyć, ale one są już maksymalne w tej propozycji.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że wyraził się, iż można zmienić. Nie mówił, że zwiększyć. Dodał, że wie, iż są maksymalne w tym projekcie.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek zapytał Pana Przewodniczącego, czy ma rozumieć, że na postawione przez niego pytanie przed głosowaniem, jeśli chodzi o kwalifikacje i kompetencje i drogę zawodową Pana Eligiusza Komarowskiego, to po prostu mu nie powie. Poinformował, że jego droga jest jawna, wszyscy o niej wiedzą, a w tym przypadku akurat nie mogą wiedzieć.

Przewodniczący Rady odpowiedział Panu radnemu, że jak 3,5 roku temu był stawiany wniosek o powołanie Pana Komarowskiego na członka Zarządu, to było to przedstawiane, a jak nie pamięta, to już jest jego sprawa. Dodał, że nie widzi potrzeby informowania o tym po raz drugi. Poinformował, że jak był powoływany na Starostę, to również jego działania, kompetencje, kwalifikacje zostały przedstawione i nie widzi naprawdę potrzeby, żeby to robić po raz kolejny.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że Pan Przewodniczący trochę faktycznie „wyjął z ust” jego pewne słowa. Poinformował Pana radnego, że to było humorystyczne, więc może przypomnieć. Pamięta, jak jego poprzednik na stanowisku

Starosty – Pan Franciszek Tamas, będąc zde gustowany jego, delikatnie mówiąc, brakiem orientacji w temacie, użył określenia, że wyskoczył Pan z pytaniem, czy z wypowiedzią (już nie pamięta szczegółów) niczym taki obudzony niedźwiedź wiosną z gawry. I ma nieodparte wrażenie, że jednak w tamtym śnie zimowym cały czas funkcjonuje. Dodał, że wystarczy spojrzeć w treść protokołu z sesji, wystarczy spojrzeć i przeczytać. Poinformował, że w sposób szczegółowy jego kandydatura była przedstawiana. Natomiast jak zarządza, to efekty tego zarządzania widzi na każdej sesji: budowane hale, modernizowane obiekty budowlane, drogi, wzrost wynagrodzeń, postrzeganie Starostwa Powiatowego przez społeczeństwo, budzenie (teraz nie mówi tego oczywiście humorystycznie, tylko de facto) obiektów, które przez lata były zapomniane. To są jego kompetencje i tymi kompetencjami jest również to, że ubolewa nad tym, ale musi prawie w każdej wypowiedzi Pana prostować, w wielu miejscach, w bzdurach, które on zwyczajnie opowiada. Poinformował Pana Przewodniczącego, że jest legalistą i czy się zgadza z czymś, czy nie, to jest jego prywatna sprawa. Natomiast jako osobie, która posiada wykształcenie prawnicze, w sposób szczególny jest mu nałożone przestrzeganie przepisów prawa. Stwierdził, że ustawodawca zmienił przepisy i obniżył wynagrodzenie osób, które sprawują takie funkcje, jak on. Zauważył, że Pan Starosta Bugajski w 2006 roku zarabiał te same środki finansowe, co on. Dokładnie tak samo Pan Starosta Mirosław Mantaj, przez moment, co prawda to był wynik błędu tutaj służb księgowych, zarabiał więcej nawet, niż on. Bodajże w 2002 roku ówczesny Pan Starosta Partyka zarabiał, 16 lat temu, dosłownie chyba 300 zł brutto mniej, niż on. Jeżeli dzisiaj ustawodawca im obniża wynagrodzenie to po prostu pozostaje mu albo się z tym zgodzić, albo nie. Zawsze może odejść. Jeżeli ustawodawca zmienił, uważa, że zarabiają za dużo, to im obniża. Mają oczywiście później wpływ na to, czy przyjmują te warunki, czy nie. Natomiast prawa, bez względu na to, jakie ono jest, należy przestrzegać. Dodał, że jeżeli cokolwiek jego głos tutaj znaczy, to prosi o zagłosowanie zgodnie z przedstawionym projektem i obniżenie wynagrodzenia.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek stwierdził, że rozumie, iż ani Pan Przewodniczący, ani Pan Starosta nie powie, gdzie pracował, co robił. Dodał, że może ze swoimi 38. latami pracy, w każdym roku powiedzieć, co zrobił, jak zrobił, ale widocznie sytuacja jest inna, więc trudno.

Radna – Pani Zdzisława Bosak-Kawa poinformowała, że zgadza się tutaj z członkiem Zarządu Przemysławem Pochylskim, że to jest społeczna sprawa, jeżeli tylko ktoś do wyborów przystępuje, to przystępuje dla dobra społecznego, podejmuje się tych funkcji, które są publicznymi dla dobra publicznego, a nie dla pieniędzy. Więc jest przekonana, że tutaj, tak, jak Starosta sam, myśli, że z honorem i godnie, powiedział, żeby głosować za tym, jak prawo stanowi w tym momencie.

Radny – Pan Janusz Kubiak poinformował, że nie będzie odnosił się do pierwszej osoby, która się wypowiadała, czy będzie to rozstrzygnięcie zarządcze Wojewody, czy nie. Myśli, że Pan Starosta, jeżeli będzie podjęta uchwała za obniżeniem, wie, co może zrobić, czyli tak, jak była zapowiedź Prezydenta Piły, że zaskarży tą uchwałę, kiedy Rada Gminy przyjmowała. Można zrobić tak, jak Rada Gminy w Chodzieży, czyli w ogóle nie wprowadzić do porządku obrad. Także mogą radni podejmować różne decyzje. Dodał, że mają w tej chwili taką sytuację, że mają podjąć uchwałę. Ale mówiono mu kiedyś też, że dżentelmeni o pieniądzach nie rozmawiają.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski poinformował, że nie będzie odnosił się do wynagrodzenia. Jego głos będzie głosem sprzeciwu, przeciwko łamaniu prawa przez większość rządzącą. Jest to niedopuszczalne, żeby narzucać samorządowi, który jest władny

decydować o wysokości płac i obniżać je ustawą. Myśli, że te sprawy skończą się Sądzie. To nie jest tak, że jak tutaj „kolega” Kubiak mówił. Stwierdził, że to zarządzenie jest sprzeczne i wielu prawników stwierdza jednoznacznie, że jest sprzeczne z prawem obowiązującym i z Konstytucją. Dlatego, po rozmowach w swoim Klubie, nie będą głosowali za obniżeniem, ani za podwyżką. Będą głosowali przeciwko łamaniu prawa. Taki będzie głos Polskiego Stronnictwa Ludowego.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 11 radnych za, 3 - przeciwnych i 8 – wstrzymujących (głosowało 22 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 13

Podjęcie uchwały w sprawie powołania doraźnej Komisji do spraw zgłoszenia inicjatywy nadania orderów i odznaczeń.

Przewodniczący Rady poinformował, że w 2018 r. przypada jubileusz 20. lat funkcjonowania samorządu powiatowego. Jest to znakomity moment na uhonorowanie zasłużonych dla Powiatu Pileckiego radnych Rady Powiatu w Pile (byłych i obecnych). Zgodnie z art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach, organy uprawnione występują do Prezydenta o nadanie orderu lub odznaczenia z własnej inicjatywy lub z inicjatywy jednostek organizacyjnych im podległych, organów samorządowych, organizacji społecznych i zawodowych z wnioskiem o nadanie orderu lub odznaczenia. W tym przypadku organem uprawnionym do złożenia wniosku do Prezydenta o nadanie orderu lub odznaczenia jest Wojewoda Wielkopolski z inicjatywy organu samorządu, jakim jest Rada Powiatu w Pile. Wobec powyższego uważa, że najważniejsze będzie powołanie doraźnej Komisji do spraw zgłoszenia inicjatywy nadania orderów i odznaczeń. Komisja dokona analizy złożonych wniosków o nadanie orderów i odznaczeń i przedłoży Radzie Powiatu wnioski spełniające wymagania określone w ustawie o orderach i odznaczeniach. Następnie odczytał następujący zapis dotyczący powołania komisji doraźnej: *zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym rada powiatu może powołać ze swego grona doraźną komisję do określonych zadań, ustalając jej skład osobowy i przedmiot działania*. Poinformował, że zaproponował pięcioosobową Komisję i jeżeli ktoś z radnych uważa, że ma być inaczej, to prosi, aby w tym momencie zgłosić.

Radny – Pan Mirosław Pierko zapytał, czy mają zgłaszać, czy się zgadzają do pięciu osób, czy zgłaszać kandydatury.

Przewodniczący Rady stwierdził, że skoro nie ma głosów innych, niż zaproponowane przez niego, to myśli, że będą procedowali ten pięcioosobowy skład.

Radny – Pan Mirosław Pierko zapytał, czy może składać kandydatury.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że tak.

Radny – Pan Mirosław Pierko poinformował, że pozwoli sobie wymienić cztery nazwiska, a Państwo zadecydują, kogo jeszcze dopiszą. Następnie zaproponował Pana radnego Przemysława Pochylskiego.

Przewodniczący Rady zapytał, czy Pan radny Przemysław Pochylski wyraża zgodę na kandydowanie.

Radny – Pan Przemysław Pochylski wyraził zgodę na kandydowanie.

Radny – Pan Mirosław Pierko zaproponował Panią radną Iwonę Schulz.

Przewodniczący Rady zapytał, czy Pani radna Iwona Schulz wyraża zgodę na kandydowanie.

Radna – Pani Iwona Schulz wyraziła zgodę na kandydowanie.

Radny – Pan Mirosław Pierko zaproponował Pana radnego Roberta Judyckiego.

Przewodniczący Rady zapytał, czy Pan radny Robert Judycki wyraża zgodę na kandydowanie.

Radny – Pan Robert Judycki wyraził zgodę na kandydowanie.

Radny – Pan Mirosław Pierko poinformował, że na razie trzech kandydatów podał, bo może ktoś inne kandydatury też proponuje. Dodał, że to nie chodzi o to, że coś jest ukartowane, bo to dotyczy ich wszystkich tu, z tego grona. Jeżeli się komuś nie podoba, że pozwolił sobie jakieś nazwiska tu podać, to przeprasza, ale jest już dosyć późno.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poprosił, aby potraktować jego głos jako propozycję, sugestię, bo tak myśli, że warto, żeby byli przedstawiciele wszystkich Klubów i raczej, żeby członkami Komisji były osoby, które nie będą typowane do nagród, najmłodszy doświadczeniem. Tak chyba byłoby dobrze, a czy ich będzie pięciu, czy sześciu, to chyba naprawdę ma drugoplanowe znaczenie. Zaaapelował, aby może pod tym kątem to procedować. Oni z własnego grona wytypowali osoby, które na pewno nie będą aspirowały do żadnych odznaczeń, dlatego, że mają najmniejsze, najkrótsze doświadczenie samorządowe. Natomiast Państwo mają prawo do swoich sugestii. Myśli, że tak powinni do tego podchodzić.

Radna – Pani Magdalena Zgiep-Porzucek zaproponowała kandydaturę Pana radnego Janusza Kubiaka.

Przewodniczący Rady zapytał, czy Pan radny Janusz Kubiak wyraża zgodę na kandydowanie.

Radny – Pan Janusz Kubiak wyraził zgodę na kandydowanie.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski zaproponował kandydaturę Pani radnej Agnieszki Mrotek.

Przewodniczący Rady zapytał, czy Pani radna Agnieszka Mrotek wyraża zgodę na kandydowanie.

Radna – Pani Agnieszka Mrotek wyraziła zgodę na kandydowanie.

Przewodniczący Rady zapytał, czy zgodnie z sugestią Pana Starosty, Klub Platformy Obywatelskiej wytypuje swojego kandydata.

Radny – Pan Przemysław Pochylski zgłosił kandydaturę Pana radnego Marcina Borowicza.

Przewodniczący Rady zapytał, czy Pan radny Marcin Borowicz wyraża zgodę na kandydowanie.

Radny – Pan Marcin Borowicz nie wyraził zgody na kandydowanie.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że oczywiście nie chciałby wchodzić już w kompetencje Komisji, ale tak sobie myśli, że nie wie, czy kandydatura Pana radnego Janusza Kubiaka jest do końca fortunna, dlatego, że ma dość bogate doświadczenie samorządowe: Sejmik, Powiat, Gmina, więc kto wie, czy zdaniem Komisji nie będzie spełniał kryteriów z punktu ich widzenia, żeby być odznaczonym. Nie ma pewnie zakazu formalnego, żeby tutaj głosował nad samym sobą, nad swoją kandydaturą. Ale to tylko jego refleksje. Być może Panie radne mają mniejsze doświadczenie, więc może któraś, ale to jest jego zdanie. Poprosił, aby traktować to tylko jako głos doradczy.

Radna – Pani Zdzisława Bosak-Kawa poinformowała, że w takim razie zgłaszają Panią radną Magdalenę Zgiep-Porzucek, a Pan radny, zgodnie z sugestią Pana Starosty, zrezygnował.

Przewodniczący Rady stwierdził, że chciałby to z jego ust usłyszeć.

Radny – Pan Janusz Kubiak poinformował, że rezygnuje, żeby było transparentnie.

Radna – Pani Magdalena Zgiep-Porzucek wyraziła zgodę na kandydowanie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że Przewodniczącego Komisji wytypują w osobnym głosowaniu, bo uchwała tak jest skonstruowana, że musi to być. Następnie zapytał, kto jest za wskazanym składem Komisji i podjęciem uchwały.

Rada przyjęła zaproponowany skład Komisji i podjęła uchwałę wynikiem głosowania: 14 radnych za i 6 – wstrzymujących (głosowało 20 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady zapytał, kto będzie przewodniczył Komisji.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że Komisja we własnym gronie wybierze Przewodniczącego.

Przewodniczący Rady odpowiedział, że uchwała jest, jaka jest i muszą w tym momencie wskazać Przewodniczącego. Dodał, że najwyżej zrobią 5 minut przerwy w tym momencie i tak zrobią. Chyba, że Państwo od razu wskażą osobę, żeby nie przedłużać. Następnie zapytał, czy Przewodniczącym będzie Pan radny Przemysław Pochylski.

Radny – Pan Przemysław Pochylski wyraził zgodę na kandydowanie na funkcję Przewodniczącego Komisji.

Radna – Pani Magdalena Zgiep-Porzucek zgłosiła kandydaturę Pani radnej Iwony Schulz na Przewodniczącą Komisji.

Przewodniczący Rady zapytał, czy Pani radna Iwona Schulz wyraża zgodę na kandydowanie.

Radna – Pani Iwona Schulz nie wyraziła zgody na kandydowanie na funkcję Przewodniczącej Komisji.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie przyjęcie kandydatury Pana radnego Przemysława Pochylskiego na Przewodniczącego Komisji.

Rada przyjęła kandydaturę Pana radnego Przemysława Pochylskiego na Przewodniczącego Komisji wynikiem głosowania: 14 radnych za, 3 – przeciwnych i 4 – wstrzymujących (głosowało 21 radnych).

Przewodniczący Rady pogratulował Panu Przewodniczącemu i całej Komisji. Życzył im owocnej pracy.

Ad. 14

Podjęcie uchwały w sprawie podziału na okręgi wyborcze oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym dla wyboru Rady Powiatu w Pile.

Przewodniczący Rady poprosił Pana Starostę o zabranie głosu.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że mają przedłożony projekt uchwały, który był konsultowany z samorządami gminnymi. Każdy z nich wyraził swoją opinię. W jednym przypadku opinia Rady Gminy Wysoka nie jest zbieżna z „naszą” propozycją. Natomiast jest to tylko opinia i ona nie ma mocy wiążącej. Zatem radni podejmą decyzję co do ostatecznego kształtu tej uchwały.

Radny – Pan Janusz Kubiak poinformował, że brał udział w tym punkcie na sesji Rady Miasta, Gminy Piła w i jest kwestia porozumienia. Radni Miasta Piły przychylni się do wniosku Starosty i zaakceptowali propozycję, która była przyjęta w „naszej” uchwale intencyjnej.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie podjęcie uchwały.

Rada podjęła uchwałę jednogłośnie (głosowało 21 radnych).

Uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 15

Apel Rady Powiatu w Pile w sprawie wzrostu uposażenia doradców terenowych oraz uzupełnienia braków kadrowych Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w powiecie pilskim.

Przewodniczący Rady zapytał Pana Starostę, czy chciałby zabrać głos przed dyskusją.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski stwierdził, że myśli, iż głos w tej sprawie można oddać inicjatorce tego Apelu, Pani radnej Agnieszce Mrotek.

Przewodniczący Rady poinformował, że Pani Agnieszka nie chce. Poprosił Pana Starostę Piechockiego o zabranie głosu.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski wyraził opinię, że są już zmęczeni, więc tak, żeby długo nie prowadzić rozmów, poinformował, że Apel jest skierowany do sfery rządzącej, czyli do partii rządzącej. Zauważył, że Ośrodki Doradztwa Rolniczego w ostatnim 5-leciu, czy może 7-leciu, przeżywały reformy swojego działania, przechodziły do Marszałka, a od Marszałka do Wojewody. I myśli, że centrala zapomina, iż jest teren i trzeba w tym terenie bardzo mocno pracować, żeby pomóc środowisku rolniczemu, tym bardziej, że te Ośrodki Doradztwa Rolniczego spełniają taką „rolę jak gdyby bieżących wiadomości, co się dzieje w rolnictwie”. Tam się sięga po wiadomości, jakie są spisy w danym terenie, jakie są ceny, co się dzieje na rynkach rolnych, a ponadto Ośrodki Doradztwa Rolniczego są obciążone wieloma innymi działaniami, przykładowo teraz mają problem suszy i kto będzie robił te wyceny, „protokoły z rolników”. Zdają sobie sprawę, że na terenie jednej gminy jest około 400, 500, czy do 1000 rolników i trzeba zrobić protokół strat. Stwierdził, że ktoś to musi wykonać. Ponadto należy pamiętać o tym, że na teren wiejski trafiają ogromne pieniądze, trafiały i może będą trafiały, na wsparcie rolnictwa. Te środki trzeba wykorzystać. Zapytał, kto przygotowuje te wnioski i pomoże rolnikom sięgać po te pieniądze. Nie tylko pieniądze, ale ukierunkuje czasami też rozwój gospodarstwa. Także jest to wielka sprawa, a chodzi mu głównie o powiat pilski. Dodał, że jeżeli na gminę nie będzie co najmniej jednego doradcy, to pyta, gdzie ci rolnicy pójdą. Będą jeździć do prywatnych, bo powstają prywatne. Ale myśli, że nie rola w tym, bo rola państwa jest do tego, żeby Doradztwo pełną informację o sferze rolnictwa, która się dzieje i nie tylko, na terenach wiejskich, miało na swoim rynku. Dlatego między innymi było przesunięcie z powrotem od Marszałka, bo tu znowu likwidacja działań samorządowych do centrali, żeby centralnie sterować pewnymi ruchami. Dodał, że jak chcą centralnie wszystko wiedzieć, to trzeba tam mieć tych ludzi, żeby oni donosili, co się dzieje tam, gdzie jest zebranie, gdzie spotkanie z posłem. Stwierdził, że to są rzeczy i myśli, że czasami partia rządząca nie wie, że traci dużo wiadomości. Poinformował, że będzie mówił, że powinno być więcej tych doradców z tego względu, że jest ogromny przepływ, jest ogromna też pomoc. Dlatego też apelują do Wojewody i do posłów wszystkich, żeby temat powiatu pilskiego potraktować w Wielkopolsce poważnie, żeby ten udział administracyjny tylko w centrali i w czapie poznańskiej, nie był aż tak duży, a żeby on szedł do ludzi, bo ci doradcy powinni być u ludzi, a nie w Warszawie, w Poznaniu i tylko posługiwać się laptopem i przepływem informacji. Stwierdził, że środowiska na wsi oczekują dobrego działania Ośrodka Doradztwa Rolniczego w postaci mocnej siły „zaprzęgnej”. Dlatego prosi o wsparcie Apelu.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie Apelu Rady Powiatu.

Rada przyjęła Apel wynikiem głosowania: 18 radnych za i 1 – wstrzymujący (głosowało 19 radnych).

Apel stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 16

Apel Rady Powiatu w Pile w sprawie podjęcia działań w związku z wystąpieniem klęski suszy na terenie Powiatu Pilskiego.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski poinformował, że podobnie będzie bardzo krótko mówił i starał się pokazać trudną sytuację, z którą borykają się na terenach rolniczych i nie tylko. Dodał, że niedawno, jak pamiętają, był Apel o nadmiernej ilości wody w Noteci, o zalanych łąkach. Co potrafi przyroda zrobić w ciągu 3 miesięcy, to dzisiaj widzą. Jest taka rzeczywistość, że nie tylko może sama ilość opadów, ale temperatury, które panowały doprowadziły do sytuacji, że te wody, które były w gruncie, szybko parowały. I dzisiaj mogą mówić o przeciętnej stracie na produkcji roślinnej, to jest w granicach około 40%. To jest tylko jeden z elementów. Ogromne straty w sadownictwie, ogromne straty w produkcji ziemniaka, rzepaku. I dlatego też apelują o to, żeby Rząd i Minister Rolnictwa znalazł środki na wsparcie rolników, bo rzeczywistość jest taka, że rolnicy poniosą straty produkcyjne. Dodał, że żadna forma dofinansowania nie wesprze strat, które rolnicy ponieśli na założenie i rozwój produkcji. Dlatego też myśli, że to jest jeden z elementów. A drugim elementem, który będzie skutkował, to są skutki w produkcji zwierzęcej, bo ilość zbóż, ilość paszy, odbije się następnie skutkiem ujemnym w przyrostach i cenach produkcji zwierzęcej, mleka, trzody, drobiu. Myśli, że to są te elementy, które bardzo mocno będą skutkowały też na rynku. Dlatego w gminach są wnioski przyjmowane. Apelują, żeby znaleźć dodatkowe środki w Ministerstwie Rolnictwa na wsparcie, bo nic nie pomogą apele do samorządów o umorzenie podatku. Poinformował, że umorzenie podatku na słabych glebach skutkuje zerem, bo podatki rolne są płacone od klasyfikacji gruntów. Dodał, że największe straty w produkcji roślinnej ponieśli rolnicy na słabych gruntach. Dzisiaj mówią, że nie ma co w zasadzie wjeżdżać kombajnem, bo będzie słoma i żdźbło zaschnięte, że nawet tam ziarna się nie wykruszy z tego. Także oprócz tych opadów szczątkowych, które dały jakieś tam minimalne uratowanie, to powiat pilski jest bardzo mocno zniszczony pod względem produkcji roślinnej. I jeżeli dzisiaj jadą drogami, to jest wegetacja przyspieszona o prawie 20 dni. Robią się jasne zboża, które nie będą miały w ogóle plonu. Dlatego prosba, żeby poparli Apel, który nie skutkuje nawet jakimiś politycznymi działaniami, bo myśli, że wszyscy szukają rozwiązania.

Radny – Pan Janusz Kubiak poinformował, że zabiera głos nie dlatego, iż jest przeciwko, tylko na Komisji Rolnictwa zgłaszał uwagi, dlatego, że w treści Apelu jest podział na działy rolne, bo mówią ogólnie o rolnikach, potem wymieniają sadownictwo, a nie wymieniają na przykład warzywnictwa. I druga uwaga, która była też zgłaszana przez niego na Komisji Rolnictwa, to brak długotrwałych opadów. Poinformował, że chciałby, żeby pracowali racjonalnie, natomiast miesiąc temu przyjmowali Apel o deszczach nawalnych, o braku. Zapytał, czy to długotrwałe, to jest ten miesiąc od poprzedniego Apelu, czy wystarczyłoby, że brak tych długotrwałych, tylko że brak opadów spowodował taką, a nie inną suszę. Dodał, że nie neguje, że w okresie wegetacji, czy wzrostu, faktycznie nie było tych opadów na terenie nie tylko powiatu pilskiego, ale również w innych rejonach, ale podejmują uchwałę jako radni tego powiatu. I tylko i wyłącznie te uwagi, które były zgłaszane. Oczywiście, ten Apel z komisji przeszedł do Zarządu. Potwierdza je tutaj. Natomiast co do zasady, to oczywiście są za Apelem, bo faktycznie jest sytuacja, mówiąc delikatnie, niekorzystna dla rolników.

Pan Stefan Piechocki – Wicestarosta Pilski poinformował, że myśli, iż jeżeli chodzi o Apel „o nadmiernych”, to on był opóźniony w swym działaniu, z tego względu, że rolnicy dochodzili i skarżyli się głównie na zapasy wody z okresu zimy i tutaj w zasadzie można było podnieść problem głównie Noteci i zalanych łąk, który był wtórnym działaniem jak gdyby, ale żeby tą procedurę uruchomić, to specjalnie wywołali Apel, żeby służby odpowiednie zadziałały, żeby można było składać wnioski. Jeżeli chodzi o suszę, to nie ma co rozdzielać, czy to jest produkcja warzyw, bo określa to wnioski składane do wójtów, burmistrzów i komisje oceniają straty. Tylko boi się, żeby nie było tak, że oni szacowali, a nie było później oszacowania i poniesienia konsekwencji wypłat odszkodowań. Dlatego, z tego, co się orientuje, komisje oceniające są przez Wojewodę na stałe powołane w gminach. Jest kwestia tylko tego, że gmina zgłasza i Wojewoda pozwala na szacowanie i ocenia te wnioski. Dlatego mówił też o służbach rolnych i o innych rzeczach, bo ktoś musi te szacunki na polach zrobić. Dodał, że jest krótki czas do zrobienia szacunku, bo za tydzień, dwa, być może, że na niektórych polach nie będzie co szacować, bo już rolnicy „w jęczmienię zimowe wjeżdżają”. Zwrócił uwagę na to, co dzieje się w przyspieszeniu i w jakości plonów, bo też prosiłby, żeby już tutaj nie mówili, czy przecinek wstawić, czy kropkę, bo myśli, że tutaj czas bardzo gra na niekorzyść, a jednocześnie myśli, że to nie będzie skutek, bo 80% kraju jest w tym samym problemie. Jest to problem poważny dla Rządu i dla ludzi.

Przewodniczący Rady stwierdził, że rozumie, iż Pan radny nie składa wniosku o zmianę.

Radny – Pan Janusz Kubiak potwierdził, że nie składa wniosku.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący Rady** poddał pod głosowanie przyjęcie Apelu Rady Powiatu.

Rada przyjęła Apel wynikiem głosowania: 19 radnych za i 1 – wstrzymujący (głosowało 20 radnych).

Apel stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Ad. 17

Interpelacje i zapytania radnych.

Radny – Pan Kazimierz Sulima poinformował Pana Przewodniczącego, że złoży do niego interpelację i nie będzie jej czytał oraz oczekuje odpowiedzi na piśmie.

Radny – Pan Zbigniew Przeworek poinformował, że również złoży interpelację. Dodał, że już w trakcie dyskusji prosił co prawda o to, żeby otrzymał informację na temat realizacji programu naprawczego w Szpitalu, ale to złoży formalnie na piśmie do Pana Przewodniczącego.

Radny – Pan Marian Martenka odczytał treść swojej interpelacji w sprawie udzielenia odpowiedzi na pytania związane z trwającym nadal postępowaniem z wniosku Starosty Pileckiego do Prokuratury Rejonowej w Pile przeciw Stowarzyszeniu Ekologicznemu Przyjaciół Ziemi Nadnoteckiej w Śmiłowie, którą następnie złożył na ręce Przewodniczącego Rady.

Interpelacja stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski poinformował, że oczywiście udzieli odpowiedzi na te wszystkie interpelacje. Natomiast tak na gorąco i ad vocem chciałby się odnieść do słów w wielu miejscach kolejnych inwektyw członka Stowarzyszenia, o którym tutaj mówią, pełniącego jednocześnie funkcję radnego Rady Powiatu w Pile, Pana Mariana Martynki. Poinformował, że Pan Marian Martenka jako członek Stowarzyszenia, a przynajmniej były członek, bo był między innymi inicjatorem powołania tego Stowarzyszenia, więc rozumie, że reprezentuje w tej chwili interesy członków Stowarzyszenia i jako radny cechuje się oczywistą bezstronnością. Dodał, że mówi to oczywiście ironicznie. Przede wszystkim Starosta Pilski postępuje zgodnie z prawem. Jeżeli był przypadek, bo to jeszcze tą sprawę zainicjował Pan Starosta Tamas, gdzie jako jedyne Stowarzyszenie, chyba jedyne, a może niejedynie, ale bardzo nieliczne z grona wtedy jeszcze około 350, odmawiało im udostępnienia dokumentów, do których mieli prawo, o które mieli prawo wnioskować i skoro decyzją Sądu pierwszej instancji to Stowarzyszenie zostało ukarane grzywną właśnie za to, że im odmówiło udostępnienia pewnych informacji, oczywiście ten wyrok później został zmieniony przez Sąd wyższej instancji, ale skoro Sąd, zawodowy przecież organ orzekający, przynajmniej ten pierwszej instancji, miał na tyle wątpliwości, że faktycznie za działania, czy zaniechania Stowarzyszenia, ukarał je karą grzywny, to ich obowiązkiem było tą sprawę kontynuować. Dodał, że mają na terenie powiatu pilskiego już około 550 Stowarzyszeń i ze znakomitą większością z nich współpracuje prawie na co dzień. Z żadnym, podkreśla, z tych Stowarzyszeń nie mieli takich problemów, jak ze Stowarzyszeniem, o którym Pan radny mówi. Stwierdził, że faktem jest to, że Stowarzyszenie od jakiegoś czasu zgłasza sprawy związane z odorami. Również inni mieszkańcy Piły zgłaszają wskazując nieco inne źródło odorów, a mianowicie, o ile dobrze pamięta, na oczyszczalnię „GWDA”, kompostownię, więc takie sygnały do nich docierają. Natomiast „dura lex, sed lex”. Dopóki nie ma ustawy odorowej, to zarówno organy inspekcyjne, związane z ochroną środowiska, jak i przedstawiciele organów władz samorządowych, mają właściwie żadne możliwości prawne i faktyczne, żeby ten stan ograniczyć. Takie są fakty. Takie jest prawo w tym zakresie i taka jest realność. I może Pan tutaj czytać, może opowiadać, może insynuować mu znowu jakieś działania niezgodne z prawem. Dodał, że na szczęście Pan nie ma immunitetu. Także myśli, że dokona oczywiście analizy i tym razem może chociaż pierwszy raz w życiu, ale to oni się spotkają w Sądzie. Obiecał to za te właśnie słowa o nękanii. Wie, że Pan użył tam słowa „wrażenie”, ale zrobił Pan to z czystą premedytacją i język, którym się posługuje, którym się posługują jego „koledzy” partyjni, niektórzy, podkreślił, bo wielu z nich to są porządni ludzie, ale niestety muszą być nieco w zaciścu, nie mogą się odzywać, nie mogą nawet dać zgody na kandydowanie do tego, czy innego gremium. Stwierdził, że nie ma jego zgody na takie coś.

Radny – Pan Marian Martenka poinformował Pana Starostę, że tylko pokazał, jakie są fakty i zadawał pytania. Poprosił, aby to rozróżnić. Dodał, że przypisuje mu rzeczy, które w żaden sposób nie zawarł w tym piśmie. Stwierdził, że Pan porównuje go do jakichś ludzi, nie wie, jakich i tutaj „wkłada w jakiś jeden wór, nie wiadomo, jakich ludzi”. Poinformował, że zwyczajnie zadaje mu pytania i prosi, aby na zadane pytania udzielić odpowiedzi. Dodał, że tylko tyle w tej sprawie.

Pan Eligiusz Komarowski – Starosta Pilski odpowiedział Panu radnemu, że oczywiście co do treści pytań, udzielił mu odpowiedzi, że po pierwsze odpowie szczegółowo pisemnie, a po drugie, że działa zgodnie z prawem. Natomiast w kwestii, która w jego ocenie jest nieuprawniona, bo Pana wypowiedź mniej więcej brzmiała tak, a przynajmniej tak to odczytał, że dokonuje jakiegoś nękania Stowarzyszenia, to takich słów użył i na to nie ma jego zgody.

Radny – Pan Przemysław Pochylski zwrócił się do Pana radnego Mariana Martenki. Stwierdził, że oczywiście pytania mogą być z tezą, tak, jak na przykład teraz zadałby pytanie, czy szanowny Pan radny Martenka sprzeniewierzył, nie wie, tam, 10.000 zł w jakimś stowarzyszeniu, będąc prezesem. Także chodzi o to, że forma jest czasami może taka niesmaczna i dotkliwa. Dodał, że tylko o to chodziło.

Ad. 18

Wolne wnioski i zapytania.

Pan Jacek Kwiatkowski – mieszkaniec gminy Kaczory poinformował, że „ja z cierpliwością, proszę mi pozwolić wstęp uruchomić, żebym mógł powiedzieć, o co mi chodzi, czekam dzisiaj znowuż kolejne, to jest raz, dwa, trzy, cztery, pięć i pół godziny. Ostatnio czekałem do 21:00 i z szacunkiem nie podjąłem głosu. Wtedy była delegacja niemiecka. Dzisiaj podejmę ten głos, bo i poproszę o co, poproszę Pana Mariana, który jest radnym u nas. Panie Marianie, bez złośliwości, niech Pan, jako radny nasz, wystąpi z jakąś kontrolą tego, co się dzieje na drodze, na Walki Młodych, bo znowuż jeździmy tą drogą i tego nikt nie widzi, jaką drogą jeździmy i tego co się dzieje na drodze, na Wawelskiej. Pan kiedyś mówił o tym przejeździe, że faktycznie tam jest ciężko przejechać. Tym się nikt nie interesuje. Nas teraz puszczono znowuż tym Leszkowem i znowuż jeździmy drogą na Walki Młodych. I teraz tak, tu mówimy o wielu, Kijaszkowo, inne miejscowości, tam naprawdę nie ma jak jechać, to jest poligon doświadczalny. Wrócę teraz i to jest taka moja prośba do Pana, interpelacja moja tutaj, wrócę teraz do tego przystanku nieszczęsnego, bo się okazuje też, drodzy Państwo, że my, jako mieszkańcy Kaczor, jesteśmy odcięci od Piły poprzez komunikację i PKP. Przystanek, o którym ostatnio rozmawialiśmy, Panie Dyrektorze, został wybudowany, ale tam autobusy nie stają. W ciągu 24 godzin nie staje żaden autobus, czyli przystanek jest sztuka dla sztuki i okazuje się, że kończy nam się świat o 18:00, nie ma żadnego autobusu z Piły do Kaczor i mieszkańcy niestety proszą mnie, bo mówią: Panie Jacku, niech Pan robi swoje, my z Panem nie pójdziemy, ale niech Pan walczy o to coś dla nas. I teraz tak, proszą mnie mieszkańcy, żeby chociaż zapytać w Starostwie, bo tu Państwo mówicie fajnie o zwierzętach, o stowarzyszeniach, o innych, ale cały czas zapominacie o człowieku. Występuje taka jednostka, jak człowiek. I ja, jako człowiek, mieszkaniec, nie przychodzę jako nikt inny, tylko jako człowiek, mieszkaniec. Pamiętajcie o człowieku. Ja dziękuję Zarządowi i Zarządowi, w ogóle Starostwu, że podejmujecie Państwo inicjatywę a propos dzieciaków, Panie Starosto. Te imprezy, które tutaj się odbywają, Dzień Strażaka i tak dalej. Z przykrością stwierdzam, że chciałem tam pójść, integrować się również z radnymi, z PO. Państwa tam nie znajdę i nie widzę tam Państwa. Nie wiem, bojkotujecie to, nie chcecie przejść, na inne chodzicie, na Wyspę chodzicie, Pan Martenka nawet tańczył w takim fajnym stroju. No, ale to nie chodzi o to. Dajcie nam mieszkańcom wspólnotę, bo uwierzcie, ja tam siedząc dzisiaj, ja tu chciałem zabrać tylko głos w temacie tej drogi, wyjść, powiedzieć i odejść. Natomiast jeżeli siedzę po prostu, to mi jest, to jest przykre, czego my doświadczamy, ludzie, oglądając tą szopkę. Panie Marianie, Pan dzisiaj mówił na początku, że Pan nie życzy sobie ocen, Pan sobie nie życzy krytyki i tak dalej. To były Pana słowa do Pana Starosty, bo to nie to miejsce, przez Pana Starostę i przez innych. Pan nazwał mnie innymi. A Pan w styczniu, w czasie Rady też Powiatu, powiedział dosłownie: każdy ma prawo do kontroli, do wyrażenia zdania, do oceny nas. I Pan mówił o tym, jak wtedy byłem po raz pierwszy. I ja to dzisiaj cytuję. Wiecie Państwo, przykra sytuacja się zdarzyła, dwie sytuacje przykre, bo 27 kwietnia nie podjąłem tego głosu, chcieliście nam Państwo, Państwo z PO, nam, mieszkańcom, odebrać głos. Pan radny Sulima podjął uchwałę, całe szczęście, nie udało się, gdzie nam mieszkańcom chcieliście odebrać głos. Nie wiem, dlaczego. Jeżeli nam odbierzecie głos, mieszkańcom i powiecie, że mamy tu nie przychodzić, mamy nie zabierać głosów, mamy nie mieć wolnych

wniosków, to po co Wy tu siedzicie, dla kogo, dla samych siebie? To siedźcie, ale nie startujcie do wyborów, jak nie chcecie mieszkańców słuchać, bo ja dzisiaj to mówię po to, żeby Wam przed wyborami powiedzieć: mieszkańcy Was wybierają, ludzie, a nie Wy sami siebie. Inna sytuacja przykra i to też powie, bo to ma miejsca tutaj, dwie sytuacje mają. Ja bym prosił, Panie Przewodniczący, nie wiem, o zaprzeczenie, bo ja Pana nie znam prywatnie, natomiast Pan pewnie nie wie, że ja i Pan jesteśmy w pewien sposób powiązani na łamach pewnej gazety. Nie wymienię, bo to brukowiec, nisko leży, ale jest tutaj Pan Naczelny i twierdzi Pan Naczelny, że gdzieś słyszał, jak była delegacja niemiecka, że Pan mnie wziął na boki, upominał mnie Pan, żebym nie zabierał głosu, bo jest już późno i: Panie Kwiatkowski, niech Pan nie przedłuża, niech Pan nic nie robi. Wie Pan, to są insynuacje, które się dzieją tutaj, w tym miejscu. Jeżeli ten człowiek pisze, Pan Mostowski, który siedzi tutaj z tyłu, taki, bym powiedział, dyżurny satyryk PO, to nawet nie satyryk, bo to trzeba jeszcze umieć, trzeba być inteligentnym, jeżeli siedzi i później pisze: nijaki Kwiatkowski jest pouczany przez Przewodniczącego, no to Pan mnie nie poucza, Pan nie ma wpływu. Z szacunku mamy na siebie wpływ, ale wie Pan, nie z pozycji, ja u Pana pensji nie mam i Pana prywatnie nie znam. Inna rzecz, drodzy Państwo, ostatnio i powiem to już po prostu, bo to boli, ja przychodzę tu jako mieszkaniec i dzisiaj mówię Panu Marianowi, mam to nagrane nawet, ale to takie, mówię: dzień dobry. Nie ma odzewu. Jeszcze raz mówię: dzień dobry. Nie ma odzewu. Wiecie, co, Państwo, później robi Pan Marian Martenka, który pozywa wszystkich, nazywa oszustami i tak dalej, dopuszcza Pan się zniewagi w Kodeksie karnym. Zniewaga to jest na przykład, kiedy Pan się ode mnie odwróci i odejdzie. Niech postudiuje Kodeks karny. Zniewaga, odpowiedni artykuł, zniewaga i pomówienie. Dzisiaj Panu podałem rękę. Pan tą rękę cofnął i się Pan odwrócił. Panie Martenka, to jest zniewaga, więc jeżeli Pan mnie znieważa, jako mój radny, do którego ja dzisiaj przychodzę, mówię o pewnych rzeczach, ja nie miałem tego mówić, ale cała ta sytuacja, ten ciąg, pokazuje, że Kwiatkowski musi się uruchomić. Wie Pan, ja myślę, całe szczęście i jestem człowiekiem pełnym szacunku i zawsze Panu powiem: dzień dobry, niezależnie od tego, co się wydarzy. I bym prosił o powrót do tego, co mówiłem, zajęcia się tymi tematami. Dziękuję bardzo i przepraszam za to, że tak...”

Radny – Pan Marian Martenka zwrócił uwagę Pana Przewodniczącego, że Pan Kwiatkowski przychodzi tutaj właściwie od pół roku i jest takim sumieniem narodu, które tutaj mówi, jak się każdy powinien, a jak nie powinien zachowywać, co powinien robić, czego nie powinien robić i wkłada im, w swoich ustach, wkłada mnóstwo nieprawdziwych rzeczy, które ich dotyczą, mówi tutaj, bo bardzo często mówi o osobach z Platformy Obywatelskiej, że oni tutaj ludziom zabierają głos. Zapytał, dlaczego ci ludzie tu nie przechodzą. Przecież sesje są otwarte. Jeśli przychodzi Pan Kwiatkowski, to może przychodzić każdy inny, ale próbuje powiedzieć, że to oni blokują innym zabieranie głosu. Stwierdził, że jest to absolutne kłamstwo i nieprawda. Jest to po prostu kłamstwo. Natomiast co do mówienia: dzień dobry, to wielokrotnie mu nie mówił Pan Kwiatkowski: dzień dobry, ale to jest szczegół. Jeśli tu przychodzi i mówi mnóstwo kłamstw na jego temat i tego nie odwoła, to nie ma ochoty podawać ręki człowiekowi, który na jego temat od pół roku kłamie. I tyle. Dodał, że jeśli się Panu nie podoba jego działanie, to jest od tego Prokuratura. Jeżeli to jest czyn karalny, to prosi zawiadomić Prokuraturę. Poinformował, że z chęcią się do Prokuratury zgłosi. W jednej sprawie już był i za moment dostanie odpowiedź, jak sprawa została załatwiona. Nie ma jej jeszcze, więc jeśli Pan uważa, że jego działania, w jakimkolwiek momencie, są niezgodne z prawem, to prosi zawiadamiać Prokuraturę. I tyle.

Ad. 19

Zakończenie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad o godz. 19:40 **Przewodniczący Rady – Pan Kazimierz Wasiak** zakończył XLVIII sesję Rady Powiatu w Pile. Życzył wszystkim miłego, letniego wypoczynku. Myśli, że będzie to również czas na refleksje i na to, że po wakacjach te ich obrady będą inne, czego sobie i Państwu życzy.

Protokół sporządziła:

/-/ Paulina Pieczek

Przewodniczący Rady

/-/ Kazimierz Wasiak